Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE ...

Rok XXI. Kraków, czwartek 16 czerwca 1938 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.600

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wyrok w sprawie Michalskiego

Warszawa, 15. 6. (Sin) Dziś o godz. 1.30 Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kamińskiego ogłosił wyrok w sprawie Michalskiego i Idzikowskiego. Sąd skazał b. dyrektora departamentu w Min. Skarbu Pawła Michalskiego na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, b. posła Edwarda Idzikowskiego na łączną karę 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, (po uwzględnieniu amnestii karę pozbawienia wolności zmniejszono Michalskiemu do lat 8), Józefa Miazgę na 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Witolda Niesiobędzkiego po zastasowaniu amnestii na rok więzienia, osk. Kaufmanna uniewinniono.

Kasacja towarzyszy Doboszyńskiego -- oddalona

Wyrok w sprawie Doboszyńskiego — w piątek w południe

Warszawa, 15. 6. (Sin) W Sądzie Najwyższym rozważana była sprawa inż. Doboszyńskiego, który był oskarżony o organizowanie związku zbrojnego i skazany został na mocy werdyktu przysięgłych we Lwowie na 2 lata aresztu. Wywody kasacji popierali obrońcy adw. Czerwiński, Pieracki i Stypułkowski. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w piątek o godzinie 1.

Również Sąd Najwyższy rozważył sprawę towarzyszy Doboszyńskiego, którzy w liczbie 23 złożyli kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Mocą tego wyroku uczestnicy zajść byli skazani na kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia. Sąd Najwyższy kasację oskarżonych odrzucił.

„Realistyczny optymizm polityki polskiej"

roztacza min. Beck wobec dziennikarzy estońskich

Tallin, 15. 6. PAT. O godz. 11.15 p. minister Beck przyjął przedstawicieli prasy estońskiej. Zwracając się do licznie zgromadzonych dziennikarzy minister oświadczył, że z pobytu swego w Estonii wywozi jak najlepsze wrażenia. Oba kraje łączą tradycyjne węzły stałej i mocnej przyjaźni, opartej również na jednakowym pojmowaniu współpracy międzynarodowej. Polityka polska uważa za naczelną zasadę, że tylko państwa w pełni suwerenne mogą być pełnowartościowymi podmiotami polityki międzynarodowej. Obecnie — mówił minister — świat przeżywa kryzys systemu współpracy międzynarodowej, jednak jest to raczej kryzys form, niż samego życia. Życie jest lepsze niż jego przejawy zewnętrzne. Ten pogląd minister określił jako realistyczny optymizm polityki polskiej. Dzisiejsze pokolenie, które tyle wycierpiało, ma prawo oczekiwać twórczych wyników swej pracy i wierzę głęboko, że wyniki te pozwolą uniknąć obecnemu pokoleniu wszystkich nieszczęść przeszłości. Minister z naciskiem stwierdził, że Polska powróciła na Bałtyk i szukając dróg dla swej polityki nad tym morzem, doszła do przeświadczenia, że Bałtyk przeżył już dość wstrząsów i wobec tego postanowiła ona być nad Bałtykiem partnerem twórczej współpracy a nie konkurentem. To dążenie polityki polskiej zawsze znajdowało i znajduje zrozumienie i zaufanie w Estonii, a to zaufanie — podkreślił minister — jest dla mnie ważniejsze od wszelkich pisanych paktów. Moja ojczyzna żywi wielką sympatię dla Estonii i przybyciem moim do Tallina w tak trudnym momencie życia międzynarodowego chciałem dać dowód najgłębszej przyjaźni i szacunku dla Estonii. Podstawą współpracy między narodami może być tylko wzajemny szacunek dla idei wszystkich partnerów, a nie jakiekolwiek bloki. Tylko w ten sposób może być budowany prawdziwy pokój — zakończył minister — wyrażając podziękowanie prasie estońskiej za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Estonii.

—o—

Powrót do Warszawy

Warszawa, 15. 6. PAT. Dziś po południu powrócił samolotem z Tallina minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie wicedyrektora dep. politycznego M. S. Z. Kobylańskiego i sekretarza osobistego Krasickiego. Na lotnisku powitali ministra wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz członkowie poselstwa estońskiego w Warszawie.

NA POSTERUNKU:

DEBATA W IZBIE GMIN

(D. L.). KRAKÓW, 16 czerwca.

Wielka debata palestyńska, która rozwinęła się w parlamencie brytyjskim przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa kolonii, — dokładny jej przebieg podajemy na str. 3 — odzwierciedla po raz niewiadomo już który właściwe nastroje społeczeństwa angielskiego i jego reprezentacji parlamentarnej w sprawach dotyczących Palestyny. Nastroje te są w całej pełni prosyjonistyczne — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. I gdyby jedynie atmosfera niezwykle przyjaznej życzliwości, która otacza w Anglii nasze aspiracje palestyńskie, decydowała wyłącznie o linii wytycznej oficjalnej polityki brytyjskiej wobec zagadnień palestyńskich, sprawa przybrałaby dawno zupełnie inny obrót. Uniknęlibyśmy w ciągu lat wielu niezliczonych kłopotów i trudności, mielibyśmy kierunek polityki jasny i zdecydowany, a nie pełen łamańców i zygzaków, nie uszczęśliwianoby nas tylu komisjami, które co jakiś czas pod inną nazwą zajeżdżają do kraju prowadząc „badania", mielibyśmy wielkie możliwości emigracyjne, — krótko mówiąc, polityka angielska w sprawie Palestyny byłaby zgodna z duchem deklaracji Balfoura i mandatu.

Trudność sytuacji polega na tym, że mimo iż mamy przecież do czynienia z klasycznym systemem rządów demokratycznych w ojczyźnie demokracji, zachodzi na punkcie polityki palestyńskiej wyraźny rozdźwięk pomiędzy opinią publiczną a rządem. Opinia publiczna w Anglii i wyraziciele jej zarówno w parlamencie, jak i w poważnej prasie są całym sercem po naszej stronie. Przy każdej sposobności znajduje wyraz panujące powszechnie przekonanie, że tak z pobudek ideowych, jak i z punktu widzenia realnych interesów imperialnych Wielkiej Brytanii należy spełnić zobowiązania, zaciągnięte w sposób uroczysty wobec narodu żydowskiego. Trudno oczywiście powiedzieć, by rząd nie liczył się z opinią swego kraju. Owszem, liczy się. Ale bardziej liczy się względami „wyższej" polityki. Te zaś nakazują rzekomo powolność w działaniu, kunktatorstwo w podejmowaniu decyzji, ostrożność w formułowaniu stanowiska posuniętą do ostatecznych granic wytrzymałości... naszych nerwów. Nam się spieszy, a „common sens" w Anglii pośpiech ten doskonale rozumie. Ale rząd ma czas, rządowi się nie spieszy.

Wiemy dobrze, że jeśli co jest źródłem wszystkich kłopotów i trudności w Palestynie, to przede wszystkim stan niepewności politycznej, który szkodliwie wpływa na cały tok życia gospodarczego, odstrasza bowiem kapitalistów od nowych inwestycji, hamuje ruch budowlany, a tym samym stwarza bezrobocie. Otóż w bardzo życzliwym zresztą oświadczeniu ministra kolonii p. MacDonalda — pierwszej oficjalnej enuncjacji jego w sprawie palestyńskiej od chwili objęcia przezeń urzędowania — jiszuw palestyński i my wszyscy wraz z nim staramy się przede wszystkim wyczytać jedno: kiedy zapadnie nareszcie ostateczna decyzja o losach Palestyny. Czy chroniczny już stan niepewności trwać będzie dalej, czy też przyspieszy się procedurę prac komisji Woodheada i określi bodaj w przybliżeniu termin powzięcia decydujących rozstrzygnięć? Że pośpiech jest potrzebny — rozumie to sam pan minister, który wyraźnie stwierdza, że „jest ze wszech miar wskazane, by jak najmniej czasu upłynęło do powzięcia ostatecznej decyji". Cóż z tego kiedy p. minister kolonii nie może nawet w przybliżeniu powiedzieć, kiedy decyzja może nastąpić. „Do czasu zaistnienia możliwości powzięcia decyzji upłynąć musi jeszcze pewien czas" — czytamy w oświadczeniu. Ale jaki? Pan minister ma czas...

Kilku mówców wypowiedziało się w dyskusji za rozszerzeniem możliwości emigracji żydowskiej do Palestyny. Oświadczenie p. ministra kolonii w tej najżywotniejszej dla nas sprawie stwarza iunctim pomiędzy stanowiskiem rządu wobec problemu emigracyjnego a — konferencją w Evian, zwołaną na pierwszą połowę lipca z inicjatywy prez. Roosevelta w sprawie niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii. Iunctim to w naszym odczuciu ma pewien niemiły dla nas posmak filantropii gdy prawa nasze do emigracji oparte są, gdy chodzi o Palestynę, o międzynarodowe zobowiązania W. Brytanii, które pozostają w mocy niezależnie od takiej czy innej sytuacji Żydów w poszczególnych krajach. Połączenie zagadnienia emigracji do Palestyny z problemem uregulowania sprawy uchodźców, jest w naszym pojęciu pewnym wypaczeniem niektórych pojęć, mających dla nas szczególne znaczenie — emocjonalne. Musimy jednak uzbroić się w cierpliwość i czekać aż do rozpoczęcia konferencji w Evian. Może przyniesie nam miłe rozczarowanie.

Przebieg ostatniej dyskusji palestyńskiej w parlamencie angielskim uprawnia nas do wyciągnięcia dwóch wniosków, dwóch wskazań na chwilę obecną: należy po pierwsze zmobilizować cały front naszej walki politycznej w kierunku przyspieszenia ostatecznej decyzji w sprawie palestyńskiej, po drugie, trzeba wytężyć wszystkie siły, by przez rozszerzenie naszego stanu posiadania w Palestynie i stworzenie szeregu nowych placówek kolonizacyjnych w terenach „zagrożonych", wpłynąć, by decyzja ta wypadła dla nas w duchu jak najbardziej korzystnym.

Po wywiadzie Price'a — wywiad Knickerbockera

Niemcy ponownie dementują...

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Berlin, 15. 6. (P) Niemieckie biuro informacyjne ogłasza dementi wywiadu, zamieszczonego w prasie amerykańskiej przez znanego dziennikarza Knickerkockera, który podaje że wywiadu tego udzielił mu przywódca Sudetów niemieckich, jednak nazwiska jego nie wymienia. Niemieckie biuro informacyjne w niezwykle ostrych słowach piętnuje artykuł Knikerbockera, zarzucając mu kłamstwo i nieodpowiedzialne metody dziennikarskie.

W ujęciu Knickerbockera postulaty Niemców sudeckich uchwalone w Karlsbadzie, określone są jako żądania minimalne, przyczym dziennikarz amerykański dodaje, iż przedstawiciel Niemców sudeckich miał mu oświadczyć, że nawet spełnienie tych żądań nie zdoła w żadnym wypadku zaspokoić całkowicie pretensyj niemieckich.

W dalszym ciągu niemieckie biuro informacyjne przeciwstawia się oświadczeniu Knikerbockera, wedle którego od r. 1933 mają istnieć między Niemcami sudeckimi a Słowianami, stosunki napięte, graniczące wprost z nieposkromioną obopólną nienawiścią. Oficjalna Ajencja niemiecka podkreśla przeciwnie, że stosunki te są wręcz serdeczne i przyjazne. „Co się zaś tyczy żądań Niemców sudeckich zostały one wyczerpująco sformułowane w znanych rezolucjach karlsbadzkich. Ktokolwiek coś do tego dodaje, operuje kłamstwem. Jeżeli zaś w końcu Knikerbocker twierdzi, że Niemcy chcą zdobyć rumuńską naftę i węgierską pszenicę, to przyświeca mu chyba jedynie chęć judzenia przeciwko Niemcom".

Należy przypomnieć, że przed jakimś czasem Niemcy zdementowały również wywiad, udzielony przez Henleina znanemu dziennikarzowi angielskiemu, Ward Price'owi.

Ameryka tworzy nową Ligę Narodów?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, 15. 6. (P) Wedle wiadomości, nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych zdaje się zanosić na to, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Cordel Hull ma zamiar zająć się stworzeniem nowej instytucji współpracy międzynarodowej, któraby miała zastąpić obecną Ligę Narodów.

Komentując powyższą wiadomość, zaznacza paryska „Epoque", że prezydent Roosevelt jak i członkowie rządu amerykańskiego od jakiegoś czasu składają dowody szczytnego wysiłku, zmierzającego do zerwania z dotychczasową taktyką izolacji amerykańskiej i do bliższego zainteresowania się sprawami międzynarodowymi. Wypadki na terenie Chin, aneksja Austrii, kryzys w Czechosłowacji, bombardowanie miast otwartych w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie, skłoniły rząd waszyngtoński do zmiany swego stanowiska.

Jakkolwiek bowiem Ameryka jest niezwykle przywiązana do swej zupełnej odrębności, to jednak nie może obojętnie przypatrywać się rozgrywającym się obecnie wypadkom, które doprowadzają do kompletnego pogwałcenia wszelkich zobowiązań międzynarodowych. Stany Zjednoczone z napięciem śledzą bieg wydarzeń, bojąc się, aby demokracje nie zostały ostatecznie zgnębione przez dyktatury. Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej, zorganizowanej w Ameryce przez Trzecią Rzeszę było może ostatnim bodźcem, który skłonił rząd waszyngtoński do zrewidowania dotychczasowego swego stanowiska.

O czym donosi PAT...

Swastyka na ratuszu miasteczka kanadyjskiego

Montreal, 15. 6. PAT. Podczas wyborów do zarządu miejskiego w Sorel, miasteczku, położonym o 70 km od Montrealu nad rzeką św. Wawrzyńca, przeszła cała lista antysemicka stronnictwa chrześcijańsko-narodowo-socjalistycznego. Nad ratuszem od kilku dni powiewa swastyka. Prezes partii Arcand i członkowie wielkiej rady tego stronnictwa zjechali do Sorel na uroczysty obchód pierwszego zwycięstwa wyborczego. Miasteczko Sorel liczy 7.000 mieszkańców.

Doniosłe orzeczenie w sprawie Palestyny

Rząd angielski niezmiennie trwa przy planie podziału Palestyny

Kroki do opanowania terroru arabskiego. — Wielkie bandy już rozgromiono. — Sprawa dalszych posiłków wojskowych. — Zmiany personalne nie spowodowały zmian politycznych. — Kiedy komisja Woodheada zakończy swe prace? — Dyskusja w Izbie Gmin nad budżetem kolonialnym



MALCOLM MAC DONALD
min. kolonii

Londyn 15. 6. ŻAT. Przedkładając na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin preliminarz budżetowy Colonial - Office'u, minister kolonii

Malcolm Mac Donald

wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował politykę rządu w kwestii palestyńskiej.

Naczelnym zadaniem rządu palestyńskiego — oświadczył Mac Donald — jest

położyć kres terrorowi, panującemu w kraju.

W tym celu czynne są w Palestynie liczne oddziały wojska i policji i mogę stwierdzić, że wielkie bandy zostały już rozgromione i zlikwidowane. Wielu prowodyrów tych band zostało zabitych, i duża liczba członków band podzieliła losy prowodyrów. Niemniej jednak walka z terroryzmem musi być kontynuowana. Są bowiem w dalszym ciągu czynne bandy mniejsze i niestety, kontynuowane są akty niszczenia mienia, strzelania i zabijania ludzi. Jestem zdania, że znaczna część broni i ludzi, których bandy mają do swej dyspozycji, przemycana jest do Palestyny przez granicę północną. Jest wobec tego nieodzowne

zakończenie budowy muru ochronnego wzdłuż granicy północnej,

i to możliwie najszybciej. Jestem przekonany, że ogrodzenie to okaże się bardzo skuteczne w walce z przemytem ludzi i broni do Palestyny. Roboty około budowy muru prowadzone są z dużą szybkością, i spodziewać się należy, że za kilka tygodni mur ochronny wzniesiony będzie wzdłuż 30 do 40 mil linii granicznej.

— Najwięcej przestępstw — kontynuuje minister — zanotowano w ostatnim czasie głównie w północnych okręgach Palestyny, właśnie niedaleko granicy. Stwierdzić należy że w tej części kraju walka z terrorem jest znacznie trudniejsza niż w innych okręgach. Wobec tego administracja palestyńska wprowadziła ostatnio system obsadzenia szczególnie zagrożonych osad i wsi oddziałami wojska dla ich ochrony przed agresją terrorystów. Dla ułatwienia zadania władz bezpieczeństwa zakładane też są nowe drogi. Kroki te niewątpliwie przyczynią się do zmniejszenia przestępczości.

W dalszym ciągu swych wywodów Mac Donald zapewnia, że rząd śledzi sytuację w Palestynie z największą czujnością. W chwili obecnej rozważana jest sprawa ewentualnej konieczności wysłania do Palestyny

dalszych posiłków wojskowych w celu osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest restytucja praworządności i ładu w Palestynie.

W tym miejscu poseł Mac Govern (I.L.P.) interpeluje ministra, jakie kroki podjęte zostały

w celu unieszkodliwienia b. wielkiego muftiego Jerozolimy,

który uprawiając swą działalność na terenie Syrii, jest głównym źródłem rozruchów palestyńskich i pośrednikiem w zakresie przekazywania do Palestyny funduszów, zasilających bandy terrorystyczne.

W odpowiedzi min. Mac Donald oświadcza że zastosowane zostały wszystkie środki, możliwe w odniesieniu do terytorium, które pozostaje poza granicami zwierzchności brytyjskiej.

Przechodząc z kolei do ogólnej polityki palestyńskiej rządu, minister kolonii oświadcza że zaszłe w gabinecie brytyjskim zmiany personalne

nie pociągnęły za sobą żadnych zmian politycznych.

Różne deklaracje i enuncjacje polityczne, ogłoszone przez rząd w ostatnim czasie w odniesieniu do problemu palestyńskiego, pozostają w mocy. Rząd podtrzymuje także treść oświadczenia, ogłoszonego w lipcu r. ub. jednocześnie z raportem Komisji Królewskiej. Tak samo jak wówczas — oświadcza Mac Donald — rząd i obecnie stoi na stanowisku, że rozwiązanie, rokujące najlepsze nadzieje, polegać może

na wykonaniu planu podziału, według wytycznych i ogólnych zaleceń Komisji Królewskiej.

Poruszając sprawę prac Komisji do Spraw Podziału Palestyny, minister kolonii zapewnia, że komisja ta

prowadzi swe prace w tempie możliwie najszybszym.

Do czasu jednak przedstawienia przez komisję Woodheada raportu niemożliwe jest w chwili obecnej dodanie czegokolwiek w kwestiach politycznych do dotychczasowych enuncjacji rządu. Pragnę jednak dodać — oświadczył minister — iż z każdego punktu widzenia jest pożądane, aby upłynęło jak najmniej czasu do powzięcia ostatecznych decyzji i podjęcia koniecznych kroków celem zrealizowania tych decyzji. Jednakowoż w chwili obecnej

nie podobna powiedzieć, kiedy to nastąpi.

Niewątpliwie do czasu zaistnienia możliwości powzięcia decyzji ostatecznych upłynie jeszcze pewien czas. Pragnę jednak zapewnić Izbę, że skoro tylko komisja Woodheada zakończy swe prace, rząd niezwłocznie przystąpi z całą uwagą do rozstrzygnięcia tego problemu.

W dyskusji nad oświadczeniem ministra kolonii labourzysta

Morgan Jones

zaznacza, że dotychczas Izba Gmin nie udzieliła jeszcze swej zgody na plan podziału Pa

lestyny. Biorąc zatem pod uwagę, że zbliżają się ferie letnie i że parlament przez dwa lub trzy miesiące nie będzie miał możności wypowiedzenia się, konieczne jest, aby rząd zapewnił, że w kwestii podziału Palestyny nie będą podjęte żadne kroki, nim Izba Gmin nie udzieli na nie swej zgody. Morgan Jones apeluje poza tym do rządu

o zwiększenie kwoty imigracji żydowskiej do Palestyny.

Kwestia imigracji palestyńskiej — oświadcza Jones — jest nie tylko problemem Żydów z Niemiec i Austrii, ale także tysięcy Żydów w Polsce i Rumunii.

James de Rothschild (liberał)

także porusza głównie sprawę emigracji żydowskiej do Palestyny, stwierdzając, iż wyrządza się tragiczną wprost krzywdę tym Żydom dla których w Palestynie istnieją możliwości pracy i życia a którzy nie otrzymują możności udania się do tego kraju. Rząd — zaznacza Rothschild — przeznaczył w ostatniej kwocie imigracyjnej tylko 200 certyfikatów dla krewnych mieszkańców Palestyny; ale samych tylko żydów austriackich mieszka w Palestynie najmniej 2000, wszyscy oni mają w Austrii krewnych, których pragnęliby i mogliby sprowadzić do Palestyny, rząd nie daje im jednak możności wybawienia tych ludzi, którzy są ofiarami prześladowań antyżydowskich. Rothschild apeluje do rządu, aby przynajmniej zwiększył kontyngent certyfikatów w kategorii „krewnych mieszkańców kraju“.

Sensacyjne oświadczenie min. MacDonalda w sprawie emigracji do Palestyny

Palestyńska polityka imigracyjna ogłoszona będzie na początku lipca. — Drugie oświadczenie ministra kolonii w Izbie Gmin. — Zakończenie dyskusji palestyńskiej.

Londyn 15. 6. ŻAT. Późną nocą zakończona została w Izbie Gmin dyskusja nad oświadczeniem ministra kolonii.

Labourzysta

C. Jones

podkreślił pilną konieczność zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Wszyscy — oświadczył Jones — jesteśmy zdania, że należy umożliwić większej liczbie Żydów osiedlić się w tych częściach kraju, które mają później wejść do granic państwa żydowskiego. Mówca apeluje do rządu o szersze rozwarcie wrót Palestyny dla imigracji żydowskiej.

Mac Govern (I.L.P.) stwierdza, że przybywający do Palestyny Żydzi przyczyniają się do szerzenia kultury na Wschodzie i do podniesienia poziomu życia zacofanych ludów wschodnich. Żydzi dokonują w Palestynie prawdziwych cudów, i zamiast kłaść im kłody pod nogi, rząd brytyjski powinien raczej ułatwić im szerzenie cywilizacji zachodniej na Wschodzie. W Palestynie leżą odłogiem wielkie połacie ziemi, które nigdy nie były uprawiane. Są one własnością obszarników, którzy mieszkają stale w Ameryce i Paryżu i którzy na terenach uprawianych eksploatują fellacha arabskiego. Mac Govern domaga się od rządu spełnienia zobowiązań mandatowych.

R. L. Denman (labourzysta z koalicji rządowej)

także domaga się zwiększenia kontyngentów imigracji żydowskiej do Palestyny. Rząd powinien dopomóc Żydom w zakresie odbudowy Siedziby Narodowej. Denman wyraża nadzieję, że skoro sytuacja w Palestynie się wyjaśni, Żydzi i Arabowie żyć będą w najlepszych stosunkach sąsiedzkich.

Odpowiadając po zamknięciu listy mówców na wywody krytyków,

minister MacDonald

zapewnił, że rząd nie podejmuje żadnych decydujących kroków bez uprzedniego uzyskania zgody parlamentu.

Minister przytacza kilka faktów z zakresu prac w kierunku zwiększenia możliwości kolonizacyjnych w Palestynie. W zakresie badań hydrograficznych rząd wydatkował na roboty wiertnicze i inne w Transjordanii, Negew i Dolinie Jordańskiej ok. 44,000 f. szt. Na razie trudno jednak przewidzieć, jakie będą wyniki tych badań.

Poruszając w końcu sprawę emigracji, MacDonald oświadcza:

„W chwili obecnej rząd W. Brytanii rozważa wytyczne polityki, jaką można będzie przedstawić na konferencji w Evian, zwoływanej dla niesienie pomocy uchodźcom z Europy Wschodniej i Środkowej. Byłoby zatem przedwczesne, już obecnie przesądzać, jakie to będą wytyczne“.

(Jak wiadomo, międzynarodowa konferencja dla spraw pomocy uchodźcom, zwoływana do Evian we Francji z inicjatywy prezydenta Roosevelta, rozpocznie się w dniu 6 lipca. Dotychczas rządy ok. 20 państw zapowiedziały już swój udział w tej konferencji.)

W głosowaniu preliminarz budżetowy Colonial Office'u uchwalony został w przedłożeniu rządowym. Wniosek opozycji o skreślenie pewnych pozycji z preliminarza odrzucony został większością 200 przeciw 131 głosom.

PRZEGLĄD PRASY

Start demokracji

Długo trwały przygotowania do zjazdu demokratów polskich. Jak wiadomo, niedawno zjazd ten odbył się i uchwalił szereg rezolucyj, odbiegających tonem i stylizacją od setek rezolucyj uchwalanych na najrozmaitszych zjazdach. W dzisiejszych czasach, start demokracji to jakby echo dalekich zamierzchłych czasów. A jednak musi on budzić zainteresowanie wobec faktu, że w obecnych „czasach pogardy“ dla wszystkiego, co łączy się z demokracją i humanizmem ,znaleźli się ludzie, którzy chcą podnieść znowu wysoko sztandar demokracji i humanizmu. Naturalnie ze strony rozmaitych graczy politycznych, fakt powstania stronnictwa demokratycznego został przywitany stekiem wyzwisk, epitetów i zarzutów o „zdradzie“. Część demokratycznej opinii wita natomiast serdecznie powstanie stronnictwa demokratycznego. I prasa żydowska pisze z zainteresowaniem o nowym stronnictwie. Pos. Dr. Gottlieb snuje następujące uwagi na marginesie demokracji polskiej:

„Polska demokracja daje o sobie słyszeć. Od czasu do czasu nadchodzą od niej pozdrowienia. Kiedy Sen. Michałowicz wygłasza we Lwowie referat na konferencji demokratycznej działa to jak świeży orzeźwiający wietrzyk w gorący, duszny dzień. Demokracja znajduje silny oddźwięk. Enuncjacje i deklaracje ruchu demokratycznego znajdują się w aureoli moralności i politycznej szlachetności ludzi, którzy stoją na czele tego ruchu. Nie może to pozostać niezauważone ani niedocenione. Hasła polityczne, przepojone głęboką odpowiedzialnością społeczną i rzetelnymi uczuciami dla najszerszych warstw ludowych i ich potrzeb, nie mogą pozostać bez należytego oddźwięku.

A „Hajnt“ pisze:

Jest niestety faktem, że demokratyczne elementy w Polsce nie przeczuwały jeszcze kilka lat temu, iż zbliża się fala zdziczenia. Demokraci nie mogli sobie wyobrazić, że w Polsce zrobią tak szybką karierę hasła, które dla Polski stanowią truciznę. Wierzyli w zdrowy instynkt polskiej opinii i nie wpadli na to, że przyjmują się u nas „idee“, o których każdy człowiek wie, że leżą one w interesie tych, którzy czyhają na osłabienie Polski. Demokraci nie doceniali siły psychozy. Obecna sytuacja jest tego rodzaju, że jeszcze zanim stworzono możliwości polityczne dla powstania demokratycznego ruchu istnieje już mnóstwo przeszkód psychicznych, które inicjatorzy stronnictwa demokratycznego będą musieli przezwyciężyć. Ulica znajduje się już pod terrorem ludożerczych haseł. Każdy, kto przyjdzie z uczciwym słowem prawdy i sprawiedliwości spotka się z chórem rozmaitych głosów, które krzyczeć będą o zdradzie.

W takich warunkach ma rozpocząć działalność nowe stronnictwo demokratyczne. Już dziś u startu przypina mu się łatkę żydowską i masońską, chcąc go zdyskredytować w opinii. Jest to stara metoda. Nie odstraszy ona wcale opinii żydowskiej od zajęcia stanowiska wobec powstającego ruchu demokratycznego. A stanowisko to jest jasne. Opinia żydowska wita powstanie takiego ruchu. Ale społeczeństwo żydowskie działa i pracuje w ramach własnych ugrupowań i w ramach własnych stronnictw. Po licznych doświadczeniach z ostatnich lat, nie ma pod tym względem żadnych wahań ani wątpliwości.

Przyganiał kocioł...

„Goniec Warszawski“ ogłasza wiadomość pod tytułem: „Jak maltretują Polaków hakatyści w hitlerowskich szatach?“ Z wiadomości tej wynika, że los mniejszości polskiej w

Niemczech jest pożałowania godnym. Ale oddajmy głos „Gońcowi Warszawskiemu“.

Memoriał Związku Polaków w Niemczech, obrazujący w sposób dobitny ciężki los mniejszości polskiej w Rzeszy, maltretowanej przez administrację, potentatów życia gospodarczego i duchownych hakatystów, wywołał duże wrażenie na zachodzie Europy. Wszyscy pytają, jak Niemcy mogą z takim tupetem wojować o autonomię terytorialną dla Niemców Sudeckich w Czechosłowacji, kiedy u siebie prześladują, mimo umów z Polską, mniejszość polską. Nie pomogły wykręty „Berliner Tageblatu“ zarzucające memoriałowi Polaków gołosłowność. Tym bardziej, że pisma polskie w Niemczech, z „Dziennikiem Berlińskim” na czele, odpowiadając na zarzuty „Berliner Tageblatu”, przytoczyły szereg konkretnych wypadków z podaniem nazwisk i miejscowości, w których, na zasadzie tajnej ustawy, pozbawiono polskich rolników własności ziemskiej.

Prasa europejska została gruntownie poinformowana o tym, jak Niemcy traktują swoje mniejszości i jak „dotrzymują” zobowiązań.

Zarzuty stawiane hitlerowcom są napewno w całości słuszne. Znamy przecież dobrze metody i taktykę Trzeciej Rzeszy i wiemy, jak hitlerowcy „działają“. Uderzające są tylko pewne zwroty w relacji „Gońca Warszawskiego“. Okazuje się, że maltretowanie ludności polskiej wywołało „duże wrażenie na Zachodzie Europy“. Okazuje się także, że „prasa zagraniczna zainteresowała się losem mniejszości polskiej w Niemczech“. Przypuszczalnie obecnie Niemcy będą zarzucali Polakom fałszywe informowanie zagranicy i oskarżali Polaków o rozwijanie propagandy antypaństwowej. A może po prostu sięgną do roczników „Gońca Warszawskiego“ i przypomną sobie, co „Goniec Warszawski“ pisał w swoim czasie o echach ekscesów antyżydowskich w prasie zagranicznej. Nieraz już wskazywaliśmy na tę „podwójną buchalterię“ w stosunku do mniejszości narodowych, która na dłuższą metę nie da się utrzymać. Kto ma własną mniejszość poza granicami państwa, ten nie może głosić haseł eksterminacji w stosunku do mniejszości we własnym państwie, bo można mu z tej dziedziny przytoczyć wymowne przykłady. A relacja „Gońca Warszawskiego“ ilustruje doskonale przysłowie: „Przyganiał kocioł garnkowi“...

O dobrych teściowych

Lwowski „Wiek Nowy“ opowiada interesującą historię o pewnej osobistości, która niedawno została przeniesiona ze stolicy na prowincję. Osobistość ta otrzymała na prowincji wcale rentowną posadę, ale nie była zadowolona z przeniesienia. Zwróciła się tedy do swego szefa. Oto opowieść „Wieku Nowego“:

„Jestem — mówił ów dostojnik — redaktorem naczelnym tygodnika „Gospodarka Polityczna”. Jakże z tym będzie?

— No nic, weźmiemy innego redaktora.

— A moje 3.000 miesięcznie?

— To się panu także jakoś w innej formie wyrówna. Postaramy się.

— Dobrze, ale na to musi się zgodzić wydawca i właściciel.

W tym miejscu po raz pierwszy dostojnik ten wyższy, zdumiał się. Bo jakże? Wydawcą owego tygodnika był sam urząd. Dlatego tygodnik posiadał szczególne przywileje. Obywatel, który musiał raz w roku załatwiać pewną formalność prawną, musiał to robić właśnie za pośrednictwem tego tygodnika. Taki przepis wydano i dzięki niemu kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie wpływało do kasy.

— Nonsens. Przecież to jest nasze wydawnictwo.

A dostojnik, ten niższy, uśmiecha się grzecznie i powiada:

— Wcale nie.

— Oszaleć można. Więc czyje?

— Mojej teściowej. Na jej nazwisko zapisano własność w rejestrze handlowym.

Podobno, ale to są już tylko pogłoski, rozpoczęły się długie targi, jak na podstawie przeciętnego dochodu wypośrodkować wartość tygodnika i odkupić go od teściowej.”

Myli się kto sądzi, że jest to tylko ot taka sobie historyjka bez rzeczywistego podkładu. Wtajemniczeni przytaczają nazwisko owej osobistości, jej dotychczasowe funkcje i funkcje najbliższe. Jedno z pism cytując tę historyjkę kończy ją uwagą, że są jeszcze dobre teściowe w Polsce.

Niezwykłe motywy

„Wieczór Warszawski“ ogosił sprawozdanie sądowe z procesu urzędnika kontroli skarbowej w Poznaniu o czyny nierządne z małoletnimi dziewczętami. Ciekawe i charakterystyczne są motywy wyroku:

„W ogłoszonych motywach wyroku czytamy ze zdumieniem, że sąd dał w zupełności wiarę tłumaczeniom oskarżonego, iż działał on ze względów służbowych! Gdyż, uprawiając nierząd, starał się w ten sposób uzyskać od dziewcząt dane, dotyczące przestępstw skarbowych!

Cytowany dziennik omawia w dosadnych słowach ten wypadek. W dziejach sądownictwa takie motywy — „ze względów służbowych“ — są naprawdę niezwykłe.

(*Ks*)

I. SCHWARZBART

O wolny oddech dla „płuc“ Rzeczypospolitej

Znaczenie wizyty min. Becka w państwach bałtyckich

Estończycy są wśród narodów może jednym z najszczęśliwszych. Bo cóż może być większym szczęściem doczesnym dla narodu niż wolność i możność wyżycia się i rządzenia sobą samym we własnym państwie wedle własnych potrzeb i suwerennie ustalonych sposobów życia. Ale tym szczęściem może się poszczycić większość narodów na świecie. Jeśli jednak naród, jak estoński, liczący w sumie nieco ponad milion dusz, a zatem znacznie mniej niż ludność jednej Warszawy, może dojść do państwowej niezależności, to jest to szczęście zupełnie wyjątkowe. Od roku 1918 ten mały liczebnie, ale kulturalnie wysoko stojący naród, dostąpił tego szczęścia i zdołał na gruzach carskiej Rosji zorganizować własne państwo, obejmujące 47.549 kilom. kwadratowych. Na przestrzeni, przeważnie nizinnej, stanowiącej zaledwie jedną ósmą część obszaru Polski żyje bez mała zaledwie trzydziesta część ludności Polski. Militarnie przedstawia zatem Estonia lilipucie znaczenie, bo na stopie pokojowej liczy zaledwie około 12.000 żołnierzy.

Pod względem gospodarczym jest to kraik również szczęśliwy. Około 2/3 ludności żyje z rolnictwa, leśnictwa i rybołóstwa i prawie tyle z przestrzeni państwa nadaje się pod uprawę, a to blisko 24 procent ziemi pod uprawę rolną, a 43 procent na pastwiska i lasy. Mały ten kraik drogą dość radykalnej reformy rolnej, a szczególnie wywłaszczenia latyfundystów niemieckich zdąża śmiało do intensywnej gospodarki rolnej i dziś już wywozi dość znaczne ilości produktów rolnych. Z przemysłu żyje blisko 20 proc. ludności. Zróżniczkowanie gospodarcze jest zatym na ogół dość zdrowe.

Estonia posiada jednak także swoją kwestię narodowościową, bo tylko 88 proc. ludności

to Estończycy. A zatem około 10 proc. Rosjan, 1.5 proc. Niemców, drobny odsetek Żydów. I w tej dziedzinie Estonia od początku swego istnienia dodatnio się wyróżniła, bo swoją politykę narodowościową oparła na przyznaniu mniejszościom autonomii kulturalnej i pełnego równouprawnienia politycznego. Nawet obecnie, w czasach modnej eksterminacji mniejszości narodowych, Estonia mimo rozmaitych podszeptów, na ogół opiera się zainaugurowaniu polityki ucisku wobec mniejszości narodowych.

Stolica państwa Tallin liczy sobie razem około 150.000 ludności, a ciche, jedyne miasto uniwersyteckie Dorpat zaledwie 60.000.

Słowem: państwo-sielanka.

Może jeszcze jedno porównanie: na przestrzeni bez mała dwa razy większej niż zachodnia Palestyna żyje we własnej organizacji państwowej ludność o jakie 100.000 mniejsza niż w Palestynie.

Wszystkie te walory nie predestynują oczywiście Estonii do odegrania jakiejś roli w polityce międzynarodowej i Estonia z pewnością takich ambicyj nie ma.

Gdyby nie jedna okoliczność. Jest nią położenie geograficzne Estonii. I ono jest momentem decydującym o — obecnej podróży naszego ministra spraw zagranicznych do Estonii. Podróż ta nabiera właściwego znaczenia, jeśli ją rozpatrywać będziemy łącznie z ostatnimi kontaktami Polski z Finlandią, Łotwą, Szwecją i Litwą. Te bowiem państwa otaczają swoim wybrzeżem wokół Morze Bałtyckie wraz z Zatoką Botnicką i Fińską. Spośród wszystkich tych państw jedynie Polska stanowi mocarstwo, jakkolwiek Finlandia, daleko na północ wysunięta, posiada obszaru w sam raz tyle co Polska, a Szwecja jest nawet o 60.000 kilom. kwadratowych większa od Polski. Wszystkie państwa bałtyckie razem wzięte, Szwecja, Finlandia, Łotwa, Litwa i Estonia posiadają łącznie zaledwie 16 milionów ludności, podczas gdy sama Polska posiada ludności 35 milionów. Już ten sam fakt, pomijając bogactwa naturalne, wysuwa Polskę jako mocarstwo w tym basenie i predestynuje ją do objęcia kierownictwa w bloku państw bałtyckich. Jeszcze tylko jedno państwo bałtyckie mogłoby pretendować do tego kierownictwa. Jest nim Rosja. I właśnie między nią a Polską rozgrywa się systematyczna konkurencja o przodownictwo w bloku państw bałtyckich i ta konkurencja jest głównym podłożem ostatniej, bardzo żywej aktywności naszego ministerstwa spraw zagranicznych w tym, w przyszłości może do odegrania ważnej roli przeznaczonym, zakątku Europy.

Ta walka konkurencyjna przechodziła rozmaite etapy. Dzisiejsza aktywność Polski nad Bałtykiem nie jest pierwszą próbą stworzenia bloku państw bałtyckich pod egidą Rzeczypospolitej. Próby te były w rozmaitych czasach torpedowane nie przez kogo innego, jak właśnie przez Moskwę i w pamięci naszej żyją jeszcze podróże ministrów państw bałtyckich do stolicy Rosji sowieckiej.

Główną przeszkodą na drodze wysiłków Polski była — Litwa. Jakkolwiek pozbawiona wspólnych granic z Rosją była ona jednak ze względu na wrogi stosunek Litwy do Polski używaną jako taran do rozbijania łączności ściślejszej Łotwy i Estonii z Polską, bo Łotwa i Estonia złączone były — mniej więcej tak jak Mała Ententa — z Litwą i bez niej nie mogły w całości zbliżyć się do Polski.

Ten moment, a nie co innego stało się wkońcu przyczyną ostatnich radykalnych pociągnięć Polski wobec Litwy. Nie nawiązanie stosunków z Litwą było głównym celem polskiej polityki, ale uprzątnięcie ostatniej przeszkody na drodze do utworzenia bloku państw bałtyckich pod egidą Polski. Tym się też tłumaczy, że polityka Polski po przyjęciu ultimatum przez Litwę nie posunęła się dalej w stosunku do Litwy i tym się też tłumaczy, że natychmiast po usunięciu przeszkody litewskiej rozpoczyna się szereg podróży min. Becka do stolic państw bałtyckich. Ostatnio i do stolicy małej Estonii. Teraz dopiero nasza polityka zagraniczna zbiera pierwsze owoce żmudnej, wielokrotnymi porażkami znaczonej, polityki lat 15 o scementowanie bloku państw bałtyckich pod swoim a nie Rosji kierownictwem.

Cel takiego bloku jest dla każdego jasny, kto przyjrzy się mapie. Chodzi o ochronę najżywotniejszych interesów Rzeczypospolitej tj. o asekurację wąskiego, a tak ważnego okna Polski na świat na wybrzeżu Morza Bałtyckiego — przed niespodziankami od pn.-wschodniego basenu Morza Bałtyckiego. Wprzęgnięcie państw bałtyckich w orbitę wpływów Rosji mogłoby w pewnym momencie niebezpieczeństwo takie stworzyć gdyby państwa te co najmniej nie pozostały neutralne. Powiadamy: co najmniej. Polska dążyć będzie oczywiście do stosunku silniejszego niż neutralność tych państw.

A teraz w tym oświetleniu przyjrzyjmy się jednemu ustępowi z mowy bankietowej min. Becka w Tallinie, a obok niej postawmy pewien ustęp z mowy estońskiego min. Seltera:

Ten najistotniejszy ustęp mowy naszego min. spraw zagranicznych brzmi:

„Oparta na zasadach, o jakich wspomniałem, współpraca estońsko-polska, stale wzrastająca stwarza niewątpliwie jeden z cennych czynników stabilizacji w około tego morza z którym los naszych obu krajów jest tak związany“.

Inaczej nieco brzmi najważniejszy ustęp mowy min. Seltera:

„Również w dziedzinie politycznej stosunki nasze były ożywione duchem dobrego porozumienia i serdecznego współdziałania. Estonia ma tylko jedno pragnienie — pragnienie pokoju dbając przede wszystkim o swą niepodległość i wolność.

...Estonia, przeniknięta troską o neutralność i szczycąc się, iż pozostaje stale w służbie prawa pokoju, jest głęboko przekonana, że nie zmienia przyjaźni, jaka łączy ją z Polską oraz duch zaufania i porozumienia, jaki kieruje naszymi stosunkami, przyczyniając się do konsolidacji i organizacji pokoju we wschodniej Europie“.

Z całej mowy min. Becka najistotniejszym jest postulat „stabilizacji wokoło tego morza“, a z całej mowy min. Seltera najważniejszym jest oświadczenie, że „Estonia przeniknięta jest troską o neutralność“.

Nie czyta się zwykle mów bankietowych, bo uważa się je za akt kurtuazji. Niesłusznie. Trzeba je tylko czytać uważnie i w związku z analizą sytuacji, a każde słowo, choćby najogólniejsze, nabiera znaczenia. I użyte i — nieużyte. Polityczne mowy bankietowe są bardzo sumiennie przygotowywane.

Tak zatem możemy dojść do następującego wniosku.

Polska polityka zagraniczna przełamała przeszkodę na drodze formowania bloku państw bałtyckich pod swoją egidą, rozwiązując problem litewski. Wytrąciła ona inicjatywę w tej sprawie z rąk Rosji i oderwała państwa bałtyckie od polityki czynnego dobrowolnego popierania politycznych celów Rosji na Morzu Bałtyckim, a obecnie znajduje się Polska na drodze formowania bloku, który przez to samo, że nie będzie popierał ewentualnych przyszłych wrogów Polski stwarza odciążenie dla sytuacji Polski i zapewnia „płucom“ Polski w pewnej mierze swobodne oddechanie.

Ale z drugiej strony — życzliwa neutralność państw bałtyckich zdaje się być — naturalną granicą wysiłków politycznych Rzeczypospolitej w tym basenie.

Ale i to jest już — wiele.

Wiedeń ukrywa głęboką tajemnicę

Mnożą się coraz bardziej symptomy, świadczące o niezadowoleniu, jakie z dniem każdym wzmaga się we Wiedniu po Anschlussie. Nie tylko Żydzi, nie tylko członkowie frontu ojczyźnianego, ale nawet i „właśni ludzie“ przyżywają głębokie rozczarowanie, jeśli nie głęboką tragedię. Obraz dzisiejszego Wiednia tak odmienny od tego, do którego przywykliśmy przez tyle lat, kreśli na łamach paryskiej „Epoque“ znany pisarz francuski, Robert d'Harcourt, w sposób wnikliwy, opierając się na własnych ostatnio poczynionych obserwacjach.

Złudzenia i rzeczywistość

Dominujące wrażenie — pisze d'Harcourt — jakie odbiera obcokrajowiec, przebywający obecnie we Wiedniu, to uczucie jakiejś głębokiej tajemnicy. Być może, że nie da się to zauważyć na samej powierzchni życia, że nie widzi tego turysta, który pobieżnie tylko przypatruje się życiu ulicy. Tu wszystko wydaje się zupełnie uregulowane i w najlepszym porządku. Ale owa tajemnica istnieje jako coś o wiele bardziej subtelnego, ukrywa się ona w wyrazach twarzy, w spojrzeniach, w tonie konwersji, prowadzonej w kawiarni i w ogólnym nastawieniu, nacechowanym dziś nieznaną dotąd we Wiedniu przezornością.

Było jakby drugą naturą każdego Wiedeńczyka „używać sobie“ na każdorazowej formie rządów. Taka powszechna krytyka stanowiła po prostu charakterystyczną cechę i znamionowała powszechny ton wszelkich rozmów. To wszystko dziś zniknęło. Trzecia Rzesza nie lubuje się w tego rodzaju rozmowach, a dała to wyraźnie do zrozumienia przez usta swego ministra propagandy Goebbelsa, który bynajmniej nie zachwyca się t. zw. „kryty kastrami“.

Kaganiec na ustach

Tak więc Wiedeńczyk musiał przystosować się do nowych wymagań, musiał nałożyć kaganiec na usta i musiał w ciągu tego krótkiego czasu wyrobić sobie specjalną czujność — jego bracia z Rzeszy dawno już ją sobie przyswoili — na to, co się tam dziś określa mianem „Der deutsche Blick“. Dziś swastyka, umieszczona w butonierce, jak dawniej oznaka frontu ojczyźnianego, stała się dla wielu wygodnym alibi. Ludzie nie wypowiadają swych myśli. Coraz bardziej musi każdy przyzwyczajać się do tego, aby wyżywać się tylko w sobie samym.

Chroniczne napięcie

Mówimy nie tylko o Żydach wiedeńskich, którzy żyją zamknięci w swoich mieszkaniach, niby zwierzyna w ciągłym lęku przed naganiaczem. Wszyscy Austriacy — a liczba ich jest olbrzymia — którzy kiedyś mieli chociażby najluźniejszy kontakt z frontem ojczyźnianym, żyją dziś w ustawicznej panice. Gdy nagle zadzwoni telefon, albo odezwie się głos dzwonka elektrycznego, ludzie popadają w stan niezwykłej nerwowości, a serce zaczyna bić w przyspieszonym tempie. Ten stan chronicznego napięcia niszczy nerwy i zdrowie, przysparza nowych pacjentów neurologom — ale dla reżimu jest to coś pożądanego. Przez tę ustawiczną panikę, przez ten alarm trwający omal że w permanencji, kruszy się i łamie się fizycznie i moralnie wroga. Na tym polega uprawiana przez Trzecią Rzeszę metoda znana pod nazwą „Zermürbungstaktik“

Lęk

Bronią w ręku reżimu jest również ciągłe badanie prawowierności urzędników. W ten sposób wywołuje się u każdego funkcjonariusza stały niepokój, a biedny urzędnik zapomina o swych ideałach, biorąc za jedyny miernik tylko kwestię zarobku i utrzymania. Przez eksploatowanie tego lęku reżim chce się coraz mocniej ugruntować.

Smutek panuje we Wiedniu, smutek bezdenny. Smutni są przede wszystkim ci, którzy niedawno jeszcze manifestowali swe przywiązanie dla monarchizmu, dla Schuschnigga za co musieli przypłacić pobytem w lochach więziennych. Wielu z nich wypuszczono potem na wolność, ale mimo to pozostali oni

wygnańcami w swym własnym kraju. W ich wzroku wyczyta każdy specyficzną jakąś, nie uleczalną melancholię, polegającą na przekonaniu, że w Austrii Hitlera nie ma dla nich żadnej możliwości bytowania. Wszystkie drzwi zamykają się przed nimi hermetycznie. Opuścili wprawdzie cele aresztu, ale mimo to nie znajdują się na wolności. Zmienili tylko więzienie. Nie mają przed sobą żadnej innej perspektywy jak tylko długie, powolne konanie. Wielu z nich odebrano paszporty, a krwawy reżim znęca się nad nimi, zamykając ich w granicach kraju, gdzie nie mają żadnej możności życia. Ludzie tej kategorii, którym mówi się o ewentualnym wyjeździe do Francji, Anglii czy Holandii, odrzucają takie projekty z rezygnacją. Przed oczyma widzą oni koszmar swastyki, zagrażającej całej Europie. Chcieliby więc przebyć morza i oceany, a Honolulu i Tahiti nie są dla nich wcale zbyt odległe. Nie ma w tych słowach żadnej przesady. Ta psychoza ucieczki jest smutnym świadectwem epoki, a równocześnie świadczy o tym, jak lękają się nazizmu ci, którzy go na własnej skórze odczuli.

Bunt czy bierny opór?

Ale mimo to nie jest wykluczone, że Austria, a szczególnie Wiedeń, stanie się dla Trzeciej Rzeszy bardzo twardym orzechem do zgryzienia, a to nie w tym sensie, że dojdzie do jakiegoś jawnego buntu, ale że niechęć do Trzeciej Rzeszy przejawi się w formie biernego oporu. To duże miasto z pozoru nonszalanckie i łagodne, ma jednak w sobie tyle energii obronnej, tyle rezerwy i odporności, że trudno to wprost przewidzieć. O wiele łatwiej jest Wiedeń zająć, trudniej jest go zdobyć. Najbardziej niebezpieczną formą opozycji jest opozycja nieuchwytna, niewidzialna — a dziś jest we Weidniu mnóstwo niezadowolonych. Nie tylko ci, którzy kiedyś byli z Schuschniggiem, ale i rzekomi zwycięscy, ci którzy wczoraj jeszcze byli nielegalnymi, a dziś sądzili że zrobią karierę. Hitlerowcy austriaccy zasilają również zastępy rozczarowanych.

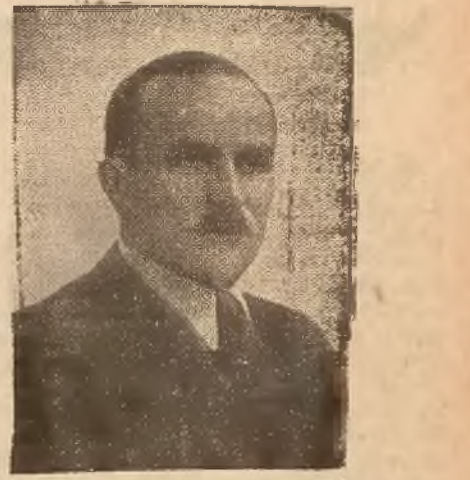
Wróg

Po dniach nieokiełzanej radości, jakie nastąpiły z początkiem marca, przyszło teraz otrzeźwienie. Pod pokrywką przystosowania się do nowych warunków, kryje się rozczarowanie. Pod powierzchnią zdrowego oblicza, kryje się ropiejący wrzód, z czego zresztą dzisiejsze władze zdają sobie doskonale sprawę. Trzecia Rzesza stworzyła sobie w Austrii niewidzialnego wroga: jest nim niezadowolenie ludu austriackiego. (h)

„Dobra monarchia jest lepsza od złej republiki" — twierdzą socjaliści szwedzcy

Sztokholm, 15. 6. (P) Z okazji 80-lecia króla Gustawa rozpisał dziennik „Dagens Nyheter" ankietę na temat „Monarchia czy republika?" Dziennik zwrócił się po odpowiedzi do czołowych działaczy socjalistycznych, którzy dawniej zwalczali monarchię domagając się wprowadzenia ustroju republikańskiego. Ogólny tenor odpowiedzi wykazuje, że zdaniem czołowych socjalistów szwedzkich, w obecnej chwili problem zmiany ustroju bynajmniej nie jest aktualny. Redaktor naczelny organu socjalistycznego „Sozialdemokraten" oświadczył, że wciąż wprawdzie wyznaje światopogląd republikański, lecz nie waha się oświadczyć, że dobra monarchia jest lepsze, aniżeli zła republika. Inny „antymonarchista", znany wydawca Einar Ljundberg, sądzi, że w porównaniu z losami republiki niemieckiej należy dać pierwszeństwo szwedzkiej monarchii konstytucyjnej. Tego samego zdania jest również Vennerström, który niegdyś żądał rozpisania plebiscytu w sprawie zmiany ustroju w Szwecji. Uważa on, że dzisiejsza demokracja monarchistyczna w Szwecji zapewnia o wiele większą swobodę, oraz ochronę mienia i życia obywatelom, aniżeli cały szereg dyktatur republikańskich. Ciekawą rzeczą jest, że analogicznie brzmi również pogląd b. komunisty, Kilboma.

Jubileusz Dyr. Z. Biebersteina



Dyr. Zygmunt Bieberstein, właściciel Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie (dawniej naczelny dyrektor koncernu Mossego) obchodził w tych dniach jubileusz 25-lecia swej pracy zawodowej. Jubilat, jako świetny znawca nowoczesnej propagandy i znakomity fachowiec w tej dziedzinie, dzięki swej energii i bogatej inicjatywie, położył na tym polu wielkie zasługi, co spotkało się ze zgodnym uznaniem zarówno prasy, jak i sfer gospodarczych. Także w pracy społecznej bierze Jubilat żywy i aktywny udział, a dowodem uznania jest zaszczytne odznaczenie go Krzyżem Zasługi.

Wydawnictwo nasze, które od chwili swego założenia pozostaje z Jubilatem w stałym najbliższym kontakcie, przesyła Dyr. Biebersteinowi z okazji uroczystości 25 lecia pracy najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów, zarówno w Jego działalności zawodowej, jak i społecznej.

Echa zajść przemyskich

Przemyśl, 15. 6. (Seg.) W związku z niedzielnymi zajściami antyżydowskimi w Przemyślu, zjawiła się u starosty p. Adama Remiszewskiego delegacja PPS i klasowych związków zawodowych w osobach pp. radnego miejskiego Józefa Bełucha, Andrzeja Stompego i Piotra Zajączkowskiego, która złożyła protest z powodu antyżydowskich wystąpień i domagała się przyznania poszkodowanym odszkodowania od Skarbu Państwa.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

53)

— Całkiem do rzeczy: ma duży głos u Ellendta, a poza tym lubi dziewczynki...

— I ty również od nich nie stronisz.

— Zawsze jednak w miarę i przyzwoicie — odrzekł Lebehde z godnością.

— Mój kapitan Winfried — podjął Bertin na nowo — zna się na tutejszych śliskich posadzkach równie kiepsko, jak i my w pierwszym okresie służby. Nic łatwiejszego, niż złamać w tych warunkach nogę albo i co gorszego. Ponieważ i tu ludzie plotkują, niczym baby na targu, z całą pewnością wiedzą wszyscy, co wyczynialiśmy w Merwińsku, by ratować niejakiego Paprotkina. Opowiem ci o tej sprawie kiedy indziej, ale przez to właśnie należy roztoczyć nad naszym kapitanem opiekę. Przede wszystkim muszą za wszelką cenę uniknąć posądzenia, że jest zwolennikiem Tecka.

— A kto znowu z głową na karku chciałby blamować się Teckiem? — odparł Lebehde z hamowaną drwiną w tonie.

— To inna sprawa — przyznał Bertin. — Jeśli jednak ujawni się, z kim kapitan Winfried tak często rozmawia przez telefon...

— A ty skąd o tym wiesz z góry? — zapytał zdumiony Lebehde. — Od kiedy awansowałeś na proroka?

— Prorok nie prorok — wyszczerzył w uśmiechu zęby Bertin — coś niecoś jednak człowiek przewiduje, a strzeżonego Pan Bóg strzeże. Czy masz jakiego zaufanego podoficera w centrali, który myśli tak samo, jak my? Jeżeli tak, to podaj mi, kiedy wypada jego służba nocna.

— Grötschel — powiedział Lebehde po krótkim namyśle. — Trochę ma jeszcze zielono w głowie i wierzy wciąż w postęp człowieka, ale język za zębami trzymać potrafi. A przy tym w łyżce wody utopiłby tego Langermanna...

— Langermann? — przerwał Bertin. — Znam go: belfer gimnazjalny, pisuje artykuły do „Wiadomości Bałtyckich i Litewskich". Usiłuje być mózgiem Wszechniemców z Wydziału Piątego.

— Bardzo też jest wśród nas lubiany — powiedział Lebehde tkliwym głosem. — Postawił mnie dziś na baczność za to, że nie zapukałem, niosąc mu jakieś akty. W Wydziale Oświecenia musi panować karność i subordynacja, jak mnie raczył pouczyć ten włazi...ek Mnie, żołnierza z pod Verdun! A Grötschela postawił kiedyś na dziesięć minut pod karabin, i to w pełnym oporządzeniu, za to jedynie, że chłop przyszedł po capstrzyku na kwaterę, a miał pecha, że właśnie Langermann był podoficerem inspekcyjnym. Przepadamy za ludźmi tego gatunku.

„A więc Grötschel", zanotował w pamięci Bertin. „Pan kapitan Winfried nie będzie musiał korzystać z telefonu w moim pokoju".

— I pomyśleć — mówił Lebehde drwiąco rozmarzonym tonem — że ja, biedna sierota z trzynastu miesiącami frontu pod Verdun, którą teraz byle patałach może postawić pod piecem na baczność, wybrałem się po południu z wizytą do pana rotmistrza von Wreecha. Broń Boże, nie z żalaleniem, po prostu zapytałem pana rotmistrza, jak jest właściwie z oddawaniem honorów wojskowych podoficerom podczas służby.

— I co na to Wreech? — zapytał Bertin z ciekawością.

— Uśmiał się trochę — odpowiedział Lebehde, nie zmieniając tonu. — Po tym przypomniał sobie, że pan Langer nam złożył do opinii jakiś gruby rękopis o Polsce, czy o czymś takim. Rotmistrz połączył się w tej sprawie telefonicznie z kapitanem von Ellendtem. Wyniki: wyraźny zakaz opublikowania wiekopomnej pracy pana Langermanna, wojskowym bowiem w ogóle, a szeregowym w szczególności nie przysługuje prawo krytycznego omawiania polityki pana kanclerza Rzeszy. Jako funkcjonariusz Ober-Ostu, byłem tym zakazem bardzo zmartwiony.

(C. d. n.)



Czwartek 16. czerwca.

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 9 Tr. z Spały; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Koncert w wyk. orkiestry Adama Hermana: „Wśród kwitnących drzew"; 13 Audycja dla dzieci: „Cocopoco" opow. J. Ostrowskiego, czyta M. Maszyński; 13.20 Muzyka obiadowa: Wyk.: Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, oraz Jan Żyński (fort.) Janina Kulczycka (śpiew) i Chór Dana; 15 Audycja dla wsi; 16.15 Koncert, w przerwie odczytanie programu na dzień następny; 17.15 „Wykorzystajmy lato dla zdrowia" dr. Zofia Kozowska-Wojciechowska; 17.30 Reportaż z życia; 17.50 Z Warsz.: Wybieramy sygnał stacji radiowej — I aud. konkursowa; 18 Koncert solistów. Wyk.: Olga Martusiewicz (fort.) i Józef Salacz; 19 Oryg. Teatr Wyobraźni: „Karabela dziadunia" — słuchowisko St. Roya; 19.45 „Wiosna i miłość", koncert rozrywkowy; w przerwie: skecz Eustachego Nietubyłły „Wiosna i miłość"; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Wiązanka melodii z „Jadzi Wdowy" i „Damy od Maksyma" w ukł. T. Sygietyńskiego. Wyk.: Hanna Brzezińska i A. Bogucki (śpiew); Czwórka Radiowa i zespół instrumentalny; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22 „Polska muzyka kameralna" (audycja II.). Wyk.: Eug. Umińska (I. skrz.), T. Jaworski (II. skrz.), M. Szaleski (altówka), Z. Adamska (wiol.), J. Wysocka-Ochlewska (fort.); 23 Z Warsz.: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 12.03 Płyty; 13 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 12.03 „Wesołe południe" 13 p. Kraków; 22.05 „Gospoda pod Lwem"; 23 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 12.03 Płyty; 15 p. Kraków; 16.15 Wiadomości radiotechniczne; 16.25 p. Kraków; 22 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 12.03 Koncert życzeń; 13 p. Kraków; 16.15 Nowości techniczne — omówi W. Gawroński; 16.25 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. Pogadanka językowa J. Ławniego; 19.20 Występ Joachima Stuczewskiego, utwory wiolonczelowe, przy fort. S. Sachs; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.25 Przy stoliku w hotelu King Dawid; 20.40 BANKIET ADMINISTRACJI KOLONIALNEJ W LONDYNIE Z PRZEMÓWIENIEM MINISTRA KOLONII MALCOLMA MAC DONALDA; 21.30 Koniec programu.

*

18.00 LONDYN REG.: Koncert; LUBLANA: 18 Muzyka lekka; RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni; SZTOKHOLM: 18.15 Muzyka rozrywkowa; RYGA: 18.30 Koncert muzyki romantycznej.

19.00 DROITWICH: Koncert ork. wojskowej; 19.30 Słuchowisko; STRASBURG: 19.30 Czeska muzyka fortep.; RADIO ROMANIA: 19.40 Utwory skrzypcowe Debussy'ego; — HILVERSUM II.: 19.55 SYMFONIA IX. BEETHOVENA.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy; MONTE CENERI: 20 „Świerszcz za kominem" — sztuka Dickensa; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 „Ramuntcho" — dramat liryczny Piernego; SOTTENS: 20 Koncert orkiestrowy; SZTOKHOLM: 20 Reportaż z uroczystości sztokholmskich z ok. 80-lecia urodzin Króla Gustawa V.; WIEŻA EIFFLA: 20 Recital skrzypcowy; 20.15 Pieśni Debussy'ego; 20.30 Program rozrywkowy; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Tr. z Opery; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; LONDYN REG.: 20.15 Muzyka taneczna; 20.45 Kabaret taneczny; FLORENCJA: 20.30 Koncert symfoniczny.

21.00 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki angielskiej; KOPENHAGA: 21 Koncert muzyki duńskiej; MEDIOLAN: 21 Komedia; RZYM: 21 „Kawaler Srebrnej Róży" — opera R. Straussa SOTTENS: 21 Wieczór piosenek; BUDAPESZT: 21.15 Muzyka jazzowa; LUKSEMBURG: 21.15 „Na Montmartrze za dawnych czasów"; 21.30 Koncert symfoniczny; SOFIA: 21.15 Koncert wieczorny; PRAGA: 21.15 Muzyka kościelna 17-go i 18-go stulecia; DROITWICH: 21.15 Program rozrywkowy; LONDYN REG.: 21.20 Koncert; HILVERSUM II.: 21.40 Kabaret.

22.00 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy; FLORENCJA: 22 Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Muzyka lekka i taneczna; BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka jazzowa; OSLO: 22.15 Koncert rozrywkowy; DROITWICH: 22.20 Muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23.00 KOPENHAGA: Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Marsze wojskowe; HILVERSUM II.: 23 Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

UWAGA! DNIA 16. CZERWCA WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE PRZY GŁOŚNIKACH

Kto z radiosłuchaczy pragnie wziąć udział w letniej akcji premiowej Polskiego Radia, niechaj nie przeoczy dn. 16 czerwca o godz. 17.50 pierwszej audycji tej akcji. Nadane w niej zostaną melodie wszystkich sygnałów wywoławczych rozgłośni polskich.

Audycja ma na celu ułatwienie wszystkim radiosłuchaczom, którzy opłacą abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień b. r. wzięcia udziału w wielkiej akcji premiowej, na którą Polskie Radio przeznaczyło niezwykle cenne nagrody, w postaci samochodów, motocykli, motorowerów i luksusowych odbiorników radiowych.

Ubiegający się o jedną z tych nagród, winien podać w kuponie, który znajdzie w tygodniku radiowym „Antena" — sygnał jednej z rozgłośni, zdaniem jego brzmiący najmelodyjniej i najdźwięczniej.

Przypominamy również, iż w akcji premiowej mogą brać udział, nie tylko abonenci, którzy opłacili abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień br., ale również członkowie najbliższej rodziny, o ile zameldowani są w tym samym miejscu zamieszkania co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

RECITAL FORTEPIANOWY OLGI ŁAPICKIEJ

W piątek dnia 17 czerwca wystąpi w programie ogólnopolskim znana krakowska pianistka Olga Łapicka wykonując utwory Liszta Marxa i Sgambatti'ego. Początek recitalu o godzinie 18.10.

Przegląd gospodarczy

Na zakazie uboju rytualnego traci małorolny chłop

Analizując ustawę o zakazie uboju rytualnego, z punktu widzenia wyłącznie ekonomicznego dochodzimy do wniosku, że ta par excellence antysemicka ustawa najwięcej zaszkodzi — małorolnym chłopom. Wprawdzie ucierpią rzeźnicy żydowscy, którzy za jednym zamachem stracą całą swą żydowską klientelę; wprawdzie ucierpią także rzeźnicy chrześcijańscy, którzy nie będą mieli zbytu na tzw. przodki dotychczas konsumowane wyłącznie prawie przez ludność żydowską*) — najwięcej jednak ucierpi małorolna wieś.

Nie wszyscy bowiem „ekonomiści" wiadomego autoramentu zdają sobie sprawę z roli, jaką odgrywa żydowska konsumcja mięsa dla naszej produkcji hodowlanej, której głównym przedstawicielem jest — jak wiadomo — mało i średniorolny chłop. Charakterystycznym dla małorolnej produkcji hodowlanej jest mianowicie bydło młode — słabo podkarmione i lekkie. Małorolny chłop nie posiadający poddostatkiem ani gruntu ani paszy jest zmuszony wyzbywać się swego przychowku najpóźniej po roku. Na dłuższe chowanie nie ma po prostu środków. W konkretnych zaś warunkach polskiego rynku mięsnego złożyło się tak, że głównym odbiorcą tego właśnie chłopskiego, lekkiego bydła był rzeźnik żydowski szczególnie w małych miasteczkach. Jego kalkulacja była bowiem taka, że przodki (przez rytuał dozwolone) — sprzedawał Żydom a mięso zadnie (przez rytuał zakazane) z łatwością zbywał wśród chrześcijańskich sfer urzędniczych i mieszczańskich. Cała rzecz w tym, że rzeźnikom żydowskim kalkulowało się tylko bydło lekkie jakie produkują chłopi małorolni, albowiem większe, lepiej podkarmione sztuki chowu dworskiego dają większe partie tylnego mięsa, którego by — w małych miasteczkach — nie można było zbyć wobec nikłej konsumcji mięsa wśród chłopów. W ten sposób wielowiekowe doświadczenie wykazało, że ekonomiczne interesy małorolnego chłopa wcale nie kolidują z istnieniem żydowskiego rytuału, lecz przeciwnie — obydwa niezależne od siebie zjawiska niejako uzupełniały się dla dobra obu stron.

Przygotowywany obecnie zakaz uboju rytualnego zburzy tę samoczynną równowagę. Ludność żydowska zostanie wykluczona z rynku mięsnego. — Spowoduje to spadek zapotrzebowania żywca o 10—15 proc. Ceny bydła pójdą w dół. To jednak nie wyczerpuje jeszcze sprawy. Przede wszystkim spadną ceny bydła lekkiego, mało podkarmionego produkowanego właśnie przez małorolną wieś. — Nie znajdzie ono już bowiem odbiorcy żydowskiego. Obroty zaś mięsem z nierytualnego uboju wymagają zupełnie innej kalkulacji. W małych miasteczkach jako konsumenci mięsa wchodzą w rachubę jedynie urzędnicy, mieszczanie i inteligencja a sfery te kupują mięso wyłącznie tylne. Rzeźnik chrześcijański nie będzie więc miał odbiorców na przodki i z tego powodu będzie musiał ograniczyć swój przemysł do minimum. Natomiast w wielkich miastach będzie się rzeźnikowi chrześcijańskiemu lepiej kalkulowało bicie sztuk ciężkiego — dobrze podkarmionego chowu nie chłopskiego a raczej dworskiego. Takie bowiem bydło daje nie tylko dobre mięso zadnie ale też niezłe mięso przednie, które łatwiej będzie można zbyć wśród sfer robotniczych. W ten sposób zakaz uboju rytualnego zbyt bydła chłopskiego i obniży jego ceny. Ustawa o zakazie uboju rytualnego wprowadzi chaos do budżetu małorolnego chłopa, którego głównym źródłem dochodu była hodowla bydła. Już dziś — przy ograniczonym uboju rytualnym — daje się zauważyć spadek cen młodego bydła chłopskiego. Spadek ten nie jest jednak tak gwałtowny, ponieważ w międzyczasie powstały możliwości eksportu tych kategoryj bydła na Maltę, do Grecji i na Cypr. Zahamowanie tego eksportu musi jednak wkrótce nastąpić i wówczas nieuniknione będzie załamanie budżetu małorolnego chłopa.

Na zakończenie niech nam wolno będzie zahaczyć o autora ustawy o zakazie uboju rytualnego. P. Budzyński jest — jak wiadomo — „przedstawicielem sfer rolniczych". Kiedy mu ogólnikowo przypominano, że jego ustawa jest szkodliwa dla rolników, odpowiadał bohatersko, że trzeba cierpieć dla dobra sprawy... Tymczasem jednak powyższa analiza wyjaśnia tajemnicę. Zakaz uboju zaszkodzi małorolnym rolnikom, przyniesie natomiast zyski rolnikom bogatym. Stąd „patriotyzm" Budzyńskich... Małorolni mogą ponosić ofiary byleby wielcy rolnicy na rożnie żydowskim swoją pieczeń upiekli.

J. E.

*) Niezorientowanym w gospodarce mięsnej należy wyjaśnić, że tuszę bydlęcą dzieli się na przodki i zadki. Przodki dają mięso gorsze, zadki znacznie lepsze. Ludność chrześcijańska bardzo niechętnie spożywa mięso przednie. Żydom natomiast wolno jeść tylko mięso przednie. Przy ograniczonym uboju rytualnym rzeźnik miał zapewniony zbyt mięsa gorszego (przedniego) wśród Żydów a mięsa lepszego (zadniego) wśród chrześcijan.

—oo—

Spadek eksportu produktów naftowych

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie — w miesiącu kwietniu br. zaobserwowano dalszy spadek eksportu produktów naftowych, który jest wynikiem wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego. Zarazem stwierdzić należy, że wysokie ceny na rynku wewnętrznym czyniły eksport nierentownym, tak, że wywóz produktów naftowych kierowany był wyłącznie do krajów — w których uzyskiwana cena zezwalała jeszcze na eksport.

W kwietniu br. wysłano zagranicę 3.646 ton produktów naftowych wobec 4.367 t. w marcu br.

W dziale parafiny obniżka cen światowych spowodowała spadek eksportu o około 45 proc. w stosunku do eksportu w marcu br. Największym odbiorcą parafiny polskiej były Włochy, które nabyły około 550 ton. Na dalszych miejscach stoją Niemcy, Austria, Anglia, Jugosławia etc.

Rynek futer

Fabryki produkujące skóry królicze i baranie były już w maju br. zatrudnione normalnie. Surowiec zakupiony w pierwszych miesiącach roku, napływał do fabryk, a nawet pojawiły się już na rynku skóry królicze i uszlachetnione skóry baranie tegorocznej produkcji, które znajdowały zbyt na razie co prawda w niewielkich rozmiarach.

Fabryki przerabiające tzw. dziczyznę przeżywały w maju perturbacje wywołane zmianami w rozdziale kontyngentów na skóry futrzane surowe. — Zmiany te spowodowały opóźnienie przybycia surowca do kraju, a tym samym zmniejszenie produkcji w tym miesiącu w porównaniu z latami u-

biegłymi. Na ogół branża przewiduje sezon niezły, gdyż ubiegły rok był bardzo niekorzystny i zapasy towarów są niewielkie.

Warunki wypłacalności uległy pogorszeniu. Objawia się to w szczególności w nadmiernym przedłużaniu terminów wekslowych, tak, iż weksle 6-miesięczne stają się prawie regułą, przy pokrywaniu należności za przerób surowca w fabrykach. To przedłużanie terminów wekslowych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, gdyż hamuje rozwój transakcyj i stawia pod znakiem zapytania wypłacalność w końcu roku.

Kontyngenty wywozowe do Niemiec

Na miesiąc czerwiec br. ustalone zostały następujące kontyngenty wywozowe do Niemiec:

Grzyby, jagody, raki, jelita, len, soki owocowe, zioła lecznicze, włosie, pierze, pióra ozdobne, szypułki z piór, szczecina, skóry i futra, wnętrzności, żelazo, cynk, siarczan miedzi, tlenki ołowiu, kadm, piasek, dolomit, wapno, ozokeryt, odpadki elektrod, rury drenowe, wióry skór garbowanych, ług pomydlany, odpadki skór, grafit retortowy, żużle generatorowe jako masa do czyszczenia, sita włosiane, odpadki filmowe, elektryczne grzejniki z porcelany, drut cynkowy, szmaty lniane, ponadto wyroby ludowe.

Podział kontyngentu wywozu świń do Niemiec dokonywany jest od 1 bm. na podstawie nowych zasad podziału, ustalonych przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Podział dokonywany jest w ten sposób, iż część kontyngentu przeznaczona została jako przydział stały dla czynnych w eksporcie trzody chlewnej i przetworów wieprzowych placówek eksportowych oraz dla spółdzielni rolniczych, przetwórni mięsnych na kresach wschodnich i nowopowstających przetwórni na innych terenach. Przydział z pozostałej części kontyngentu uzależniony jest od rozmiarów wywozu dokonywanego przez poszczególne firmy szeregu towarów pochodzenia rolniczego. Pewna część kontyngentu została zarezerwowana również dla spółdzielni rzemieślniczych. Przydziały dokonywane są za pośrednictwem Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych.

Podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych

Dla pracowników fizycznych podstawą wymiaru składki ubezpieczenia emerytalnego jest tygodniowy zarobek (w gotówce, w naturze i wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 6 do 72 zł — podstawą zaś wymiaru składek ubezpieczenia chorobowego i od wypadków zarobek tygodniowy w granicach od 6 do 174 zł.Podstawą wymiaru składek za robotnika nie pobierającego żadnego wynagrodzenia (uczniowie, terminatorzy, praktykanci itd.), lub zarabiającego poniżej 6 zł. tygodniowo, stanowi najniższa granica zarobku t. j. 6 zł. tygodniowo.

Dla pracowników umysłowych podstawą wymiaru składki jest wynagrodzenie (w gotówce, w naturze, wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 60 do 725 zł. miesięcznie w ubezpieczeniu emerytalnym, od 60 zł. na wypadek braku pracy oraz od 6 do 174 zł. tygodniowo w ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym. Pracownik umysłowy, który nie pobiera żadnego wynagrodzenia lub zarabiający mniej niż 60 zł. miesięcznie (względnie 6 zł. tygodniowo w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego) podlega wymiarowi składek od zarobku miesięcznego w wysokości 60 zł. (względnie 6 zł. zarobku tygodniowego).

W odniesieniu do pracowników umysłowych i robotników, zarabiających powyżej wymienionych górnych granic uposażenia, wymiar składek stosuje się tylko od zarobków w tych granicach.

—oo—

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 15 czerwca. Ceny orientacyjne: żyto 20.50 20.75, mąka żytnia wszystkie gatunki minus 25 groszy, otręby pszenne grube i średnie minus 25 gr, otręby żytnie 12.75 13.75, otręby jęczmienne 12—13. Reszta bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenicy 250 spokojna, żyta 365 lekko zniżkowa, jęczmienia 20 zniżkowa, owsa 50 spokojna, przetwory młynarskie 437 spokojna, ogólny obrót 1247.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 15 czerwca. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 119.50, Żyrardów 47.50, Modrzejów 13.50, Ostrowiec 57.25, Lilpop 73.50, Starachowice 34.75, Lombard 108, Węgiel 26. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna em. 80—79.75—80, II em. 80.75—81.50, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 90.25, II em. 90.75, 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż. konsolidacyjna 67.25—67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna 65. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.40, Gdańsk 100.25, Holandia 294.75, Kopenhaga 118.00, Londyn 26.42, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.30 3/8, Oslo 132.70, Paryż 14.82, Praga 18.48, Sztokholm 136.20, Szwajcaria 121.90, Włochy 27.98, Berlin 213.07. Tendencja przeważnie mocniejsza.

ŁONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 15 czerwca. Cynk 12 5/16—3/8 12½—9/16, Cyna 171¼—½ 172—¼, Straits 175½, Ołów 13 5/16—3/8 13 5/16—⅜, Miedź 33 15/16—34 34 1/8—3/16, Elektrolit 38½—39, Złoto 140.9.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 25 m
16	Zachód słońca 7 g 59 m
CZWARTEK	17 Siwon 5698

Egzaminy wstępne

do klasy I i wyższych Gimnazjum Żydowskiego im. Dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 8.30. Egzaminy wstępne do Liceum ogólnokształcącego odbędą się (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) w środę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Mechanicznego odbędą się dopiero po wakacjach, dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 8.

Zgłoszenia do powyższych zakładów jakoteż do kl. I szkoły powszechnej od rocznika 1932 począwszy oraz do klas wyższych przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 15.

—oo—

Kolonia wakacyjna żydowskiego Gimnazjum w Zawoji.

W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w gmachu szkolnym Brzozowa 5 zebranie rodziców wysyłających dzieci na kolonię szkolną Komitetu Rodzicielskiego do Zawoi.

Na zebraniu omawiane zostaną sprawy związane z wyjazdem i pobytem młodzieży na kolonii

—<>—

Kraków w setną rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego

Zarząd Miejski wspólnie z sferami muzycznymi Krakowa postanowił uczcić setną rocznicę urodzin Władysława Zeleńskiego, znakomitego muzyka i kompozytora, obywatela hon. m. Krakowa, uroczystym obchodem, który odbędzie się w niedzielę, 19 bm.

Program uroczystości przewiduje o godz 9.15 uroczyste nabożeństwo. O godz 13-ej odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Starego Teatru od strony ul. Jagiellońskiej. Tablica ta, podnosząca zasługi wielkiego muzyka dla m. Krakowa i sztuki polskiej, ozdobiona będzie popiersiem dłuta Karola Hukana. W czasie uroczystości okolicznościowe przemówienie wygłosi prezydent m. Krakowa dr Kaplicki, ponadto wykonane zostaną produkcje muzyczne orkiestry pułku piechoty ziemi krakowskiej oraz połączonych chórów męskich.

Doroczne święto mieszczaństwa krakowskiego

W niedzielę, 19 bm. odbędzie się doroczna uroczystość złożenia hołdu miastu Krakowowi przez starożytne Bractwo Kurkowe i Cechy Krakowskie. Uroczystość ta przybierze w tym roku postać niezwykle okazałą i barwną. O godz. 18-ej z siedziby Bractwa Kurkowego przy ul. Lubicz wyruszy malowniczy pochód, który otwierać będzie herold konny w starożytnym kostiumie. W dalszym ciągu postępować będzie orkiestra konna pułku ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego, oraz wspaniały zastęp 20-u husarzy skrzydlatych w zbrojach z czasów Króla Jana III. Sobieskiego. W dalszym ciągu kroczyć będzie Bractwo Kurkowe z historycznym kurem Zygmunta Augusta oraz Starszyzna Cechów Krakowskich z buzdyganami i pocztami sztandarowymi.

Malowniczy ten pochód przejdzie ulicami Lubicz i Basztową przez Barbakan i następnie uda się ul. Floriańską na Rynek pod wieżę Ratuszową. Nadejścia pochodu oczekiwać będzie prezydent m. Krakowa, ławnicy i Rada miejska in corpore. Po ustawieniu się na miejscu oddziału husarii i orkiestry ułanów, odegrany zostanie polonez, po czym z ganku wieży Ratuszowej przemówi król kurkowy inż. Tadeusz Polaczek-Kornecki.

W przemówieniu swoim złoży on imieniem starożytnych organizacyj mieszczaństwa krakowskiego hołd miastu Krakowowi i zapewnienie gotowości służenia pomyślnemu rozwojowi miasta. W odpowiedzi na to przemówienie zabierze głos prezydent m. Krakowa dr M. Kaplicki, poczem uroczystość zakończona zostanie odegraniem przez orkiestrę starożytnej pieśni krakowskiej.

Piękna ta uroczystość, stanowiąca podkreślenie świetnych rycerskich i kulturalnych tradycyj krakowskiego mieszczaństwa, wywoła niewątpliwie najżywsze zainteresowanie wśród szerokich kół Krakowian, a zwłaszcza wśród licznych zastępów gości przybyłych na „Dni Krakowa" i „Festiwal Sztuki Polskiej". W czasie przejścia pochodu należy utrzymać wzorowy porządek. Publiczność winna zajmować miejsca na trotoarach wzdłuż jezdni.

W sprawie sanatorium dla chaluców w Olkuszu

Z powodu ograniczonej już liczby miejsc w Sanatorium dla chaluców w Olkuszu zawiadamia się, że zgłoszenia przyjmuje Centrala „Ezry Chalucowej" jeszcze do dnia 17 bm.

Podania winny być zgłoszone do referatu sanitarnego przy Centrali („Ezry"), z prowincji przez Komitet Lokalny Ezry. Należy załączyć świadectwo lekarskie.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje 19 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na zawody piłkarskie Cracovia — Ruch za 3 zł. w obie strony. Odjazd z Krakowa godz. 8.30. Powrót do Krakowa godz. 23.30.

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym

Józef Kopczyk, gospodarz z Wodącej, gm. Bolesław (olkuskie) wracając furmanką do domu uległ śmiertelnemu wypadkowi porażenia wraz z koniem przez najechanie na przewody elektryczne o wysokim napięciu pod Szczakową, zerwane przez Wicher.

Stracił palce u rąk na skutek eksplozji

14-letni Stanisław Cichoń w Trzonowie, gm. Książ Wielki, rozbierając nożyczkami zapalnik używany przez górników, spowodował eksplozję. Skutkiem wybuchu chłopiec doznał poszarpania palców u obydwu rąk, poranienie obu rąk i uszkodzenia oka. Nieszczęśliwy odwieziony został w groźnym stanie do szpitala w Krakowie.

—<>—

Co oznacza deklaracja reprezentanta W. Brytanii w Komisji Mandatowej

Londyn, 15. 6. ŻAT. W artykule wstępnym „Times“ omawia deklarację, złożoną w Komisji Mandatowej Ligi Narodów przez przedstawiciela rządu angielskiego sira Shuckburgha. Co prawda Shuckburgh twierdził w swej deklaracji, że rząd w dalszym ciągu uważa plan podziału Palestyny za rozwiązanie rokujące najlepsze nadzieje, niemniej jednak to twierdzenie mogło być pozbawione znaczenia przez poprzednie oświadczenie Shuckburgha na tym samym posiedzeniu Komisji Mandatowej, w którym twierdził, że zarówno szczegóły planu podziału jak i praktyczność pozostają niepewne, dopóki bawiąca w Palestynie Komisja nie zaleci planu, który będzie można poczytywać za słuszny. Tego rodzaju kwalifikacja wywołać może wrażenie, że jest do pomyślenia, aby komisja Woodheada mogła nie dojść za przykładem Komisji Królewskiej do wniosku co do podziału Palestyny. Zdaniem „Times“ Shuckburgh nie miał też racji w ocenie przyczyn, które spowodowały opóźnienie wyjazdu komisji Woodheada do Palestyny. Pismo jest zdania, że nie można się zgodzić z opinią Shuckburgha, jakoby pod względem bezpieczeństwa zaszły zmiany w Palestynie na lepsze. Zdaniem „Times“ można byłoby się spodziewać dobrych wyników współpracy z rządem Syrii i Libanu w zakresie walki z przemytem ludzi i broni do Palestyny. Należy żywić nadzieję, że sytuacja ulegać będzie uspokojeniu. Z całym jednak naciskiem podkreślić należy, że w dużym stopniu jest to zależne od przekonania, iż rząd angielski nie odstąpi od polityki, którą publicznie zaakceptował.

Zeznania gen. sekretarza rządu palestyńskiego

Jerozolima, 15. 6. ŻAT. Komisja dla podziału Palestyny przesłuchała dziś na poufnym posiedzeniu przedpołudniowym generalnego sekretarza rządu palestyńskiego p. Buttershilla. Przesłuchanie trwało kilka godzin.

Zbliżenie do ubezpieczonych - wytyczną działalnością ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 15. 6. PAT. W dniu 15 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem p. ministra M. Kościałkowskiego, drugie z kolei posiedzenie Rady Ubezpieczeń Społecznych z udziałem p. podsekretarza stanu dr E. Piestrzyńskiego, gen. dr St. Roupperta, b. min. dr St. Hubickiego i wchodzących w skład Rady przedstawicieli pracowniczych i robotniczych związków, organizacji pracodawców oraz przedstawicieli świata lekarskiego i naukowego.

Po zagajeniu obrad przez p. ministra M. Kościałkowskiego — zabrał głos dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, dr T. Dyboski, który obszernie omówił aktualny stan organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Charakteryzując aktualne tendencje w dziedzinie organizacji ubezpieczeń, dyr. Dyboski podkreślił, że zasadniczym dążeniem władz na tym odcinku jest decentralizacja w kierunku zbliżenia instytucji do ubezpieczonych, jak również stałe pogłębianie współpracy z czynnikiem społecznym. Wyrazem tych tendencji jest choćby zastąpienie komisarzy urzędniczych w ubezpieczalniach przedstawicielami społeczeństwa, powołanie rady naukowo-lekarskiej zakładu ubezpieczeń społecznych, wreszcie powołanie przedstawicielstwa obywatelskiego przy ministrze opieki społecznej w formie Rady Ubezpieczeń Społecznych.

Omawiając sprawy ubezpieczenia chorobowego — mówca podkreślił zjawisko przechodzenia w ubezpieczeniach społecznych w coraz szerszym zakresie na medycynę społeczną, co przejawia się przede wszystkim w intensywnej akcji profilaktycznej, zwłaszcza na odcinku dzieci i młodzieży. Również niewątpliwie pozytywnym efektem nowego systemu lecznictwa jest postępujące zbliżenie lekarza do ubezpieczonego.

Następnie dyr. Dyboski bardzo obszernie omówił sytuację finansową instytucji ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, ubezpieczenia wypadkowego, ubezpieczalni krajowej w Poznaniu i spółki brackiej w Tarnowskich Górach. Sprawy te — zdaniem mówcy — stanowić winny przedmiot szczególnych zainteresowań Rady.

Nad referatem p. dyr. Dyboskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział m. in.: Simon, Zieleniewski, Krigier, Gacki, Zdanowski, Grygołajtys, Hubicki i Langrod.

Znowu zbombardowanie statku francuskiego w porcie Walencji

Walencja, 15. 6. PAT. Samoloty powstańcze bombardowały dziś w południe port Walencji. Jedna z bomb wybuchła obok francuskiego statku handlowego „Le Gaulois“, uszkadzając go poważnie. Do statku wdziera się woda. Załoga usiłuje zabezpieczyć statek przed zatonięciem. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

Walencja, 15. 6. (A) Ag. Havasa donosi: Dziś o godz. 9.40 bombardowały 4 samoloty powstańcze Alicante. Około 40 bomb spadło na sąsiadujące z miastem wzgórze, nie wyrządzając większych szkód.

Równocześnie bombardowały samoloty powstańcze Walencję, zrzucając bomby na przedmieścia Cabanal i Grao oraz dzielnicę portową.

Para małżeńska ścięta w Berlinie -- za szpiegostwo

Berlin, 15. 6. PAT. Dziś rano stracono małżonków Georga i Annę Schwitzer, skazanych wyrokiem trybunału za działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa. Schwitzerowie uprawiali działalność szpiegowską w ciągu 2 lat.

Nicea — idealne letnisko

Tysiące letników bawiło w czerwcu ubiegłego roku na Lazurowym Brzegu, a szczególnie w Nicei. Bliskość morza i gór, czyni tu upały bardziej znośnymi niż gdziekolwiek indziej. Spędza się tu czas pod błękitnym niebem, w klimacie wyjątkowo łagodnym, w warunkach które dają możność korzystania z wszelkich wygód wielkiego miasta, bez jego stron ujemnych. Rozrywki różnego rodzaju, przeróżne sporty, golf, yachting, tenis, pływanie — tego wszak szuka każdy w czasie wakacji. To daje wam Nicea. Idealna temperatura umożliwia codzienne wycieczki automobilowe wzdłuż brzegu Morza Śródziemnego, czy też w malowniczych dolinach Alp. Od dawna już Nicea przestała być wyłączną rezydencją tych, którzy doznali uśmiechu fortuny. Przeciwnie, spośród wszystkich letnisk, tu żyje się najtaniej. Nicea nie zna drożyzny. Bezprzecznie w najlepszych warunkach można tu, na dużej gościnnej plaży, spędzić niezapomniane wakacje.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 15. 6. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego w osobach prezesa dra Czarneckiego oraz członków zarządu dr Sobańskiego i dr Niklewskiego.

Warszawa, 15. 6. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym gen. Bahatyrewicza, prezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Audiencje u min. Romana

Warszawa, 15. 6. PAT. P. minister przemysłu i handlu Antoni Roman przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Stanów Zjedn. p. Biddle, następnie członków zarządu syndykatu gospodarczego, rzemiosła rzeźnickiego, wędliniarskiego, z kolei charge d'affaires Meksyku Jose Rendu y Ponce, następnie zaś posła R. P. dr Babińskiego.

Warszawa, 15. 6. PAT. P. ministrowi przemysłu i handlu Antoniemu Romanowi złożył dziś wizytę nowomianowany ambasador rumuński w Warszawie Franasovici.

Komisja rozjemcza w sprawie zatargu budowlanego w Krakowie

Warszawa, 15. 6. P. minister opieki społecznej M. Kościałkowski powołał komisję rozjemczą dla zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym w Krakowie i okolicach. Przewodniczącym komisji mianowano p. Zbigniewa Wróblewskiego, inspektora w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Powrót dyr. Hofmana?

Warszawa, 15. 6. (Sin). W kołach finansowych krążą pogłoski, że po decyzji sądu obywatelskiego dyr. Hofman wróci na swoje stanowisko do Banku Handlowego.

Wyczerpane akredytywy

Warszawa, 15. 6. (Sin). Ostatnio dał się zauważyć duży napływ podań o wydanie paszportów zagranicznych dla turystów. Akredytywy są już na wyczerpaniu. Do Włoch i Jugosławii nie są już przyjmowane zgłoszenia turystów na czerwiec i lipiec.

Widzenie doc. Cywińskiego z obrońcą

Warszawa, 15. 6. (Sin). Docent Cywiński, skazany na półtora roku więzienia, uzyskał w mokotowskim więzieniu 2-godzinne widzenie ze swym obrońcą prof. Glaserem.

Udaremniona wycieczka...

Warszawa, 15. 6. (Sin). Sekcja młodych Stronnictwa Narodowego miała urządzić wycieczkę statkiem. Gdy członkowie przybyli na wybrzeże, policja zarządziła zdjęcia mundurów zabierając im bluzy i pasy. Wycieczka nie doszła do skutku.

Z walk meksykańskich

Meksyk, 15. 6. PAT. Podczas starcia na granicy stanów San Luis i Guanajuato wojska federalne wzięły do niewoli wśród innych jeńców również jednego z przywódców powstania Jose Camachona Garcia.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 15. 6. PAT. Dziś odbyło się w gmachu Sejmu plenarne posiedzenie Klubu Parlamentarnego O. Z. N. pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego. Przedmiotem narad były wniesione przez rząd na obecną sesję nadzwyczajną projekty ustaw aprowizacyjnych.

Obrady poprzedziło wstępne naświetlenie przez ministra rolnictwa i ref. roln. Poniatowskiego tych zagadnień, po czym wicemin. Wierusz-Kowalski omówił szczegółowo projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, a dyr. Bobrowski scharakteryzował projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej oraz projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Po obszernej dyskusji wyjaśnień udzielali ponownie p. min. Poniatowski i dyr. Bobrowski.

Następne plenarne posiedzenie Klubu Parlamentarnego O. Z. N. zostało zwołane na poniedziałek dnia 20 bm. na godz. 17. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw samorządowych, które mają być rozpatrywane podczas obecnej sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Prace sejmowe komisji spraw zagranicznych

Warszawa, 15. 6. PAT. Komisja spraw zagranicznych Sejmu załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu 11 projektów ustaw ratyfikujących umowy, konwencje i protokoły, zawarte z różnymi państwami, przeważnie w sprawach celnych.

Komisja dla spraw samorządu miejskiego

Warszawa, 15. 6. PAT. Posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego odbędzie się dnia 21 czerwca 1938 r. o godz. 10-tej.

Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdania o rządowych projektach ustaw: o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie,

Następne posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego odbędzie się w dniach 22 i 23 czerwca 1938 r. o godz. 10 celem dokończenia prac nad wyżej wymienionymi projektami ustaw oraz rozważenia w dniu 23 czerwca 1938 r. rządowego projektu ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

Masowe zatrucie mięsem

Kościerzyna, 15. 6. Rolnik Brzoskowski z Więcków pod Kościerzyną na Kaszubach dobił dogorywającą krowę i mięso rozsprzedał w wioskach Junkrowach, Wysinie i Pogódkach. Mięso nie zostało weterynaryjnie zbadane i skutki okazały się straszliwe, gdyż we wszystkich wspomnianych miejscowościach zachorowało kilkanaście osób z objawami ciężkiego zatrucia, a dwaj bracia Byczkowscy zmarli. Brzoskowskiego policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

Spalił się żywcem po dokonaniu podwójnego morderstwa

Jasło, 15. 6. (Gr.). Przygnębiające wrażenie w naszym mieście wywołała wiadomość o podwójnym morderstwie, dokonanym dziś we wsi Wrocalka obok Jasła. Otóż dzisiaj w godzinach popołudniowych przybył do Wrocalka do swego ojca Jan Hudyk, lat 20 i wszczął natychmiast z nim w obecności siostry sprzeczkę na tle zapisu majątku. Gdy ojcie stanowczo jakimkolwiek zapisom odmówił, chwycił syn obok znajdującą się siekierę i jednym uderzeniem w głowę zabił swą 36-letnią siostrę oraz jej 6-miesięczne dziecko. Widząc to ojciec zbiegł.

Morderca po dokonaniu czynu, wszedł następnie z powrotem do mieszkania, pozamykał drzwi i okna, podpalił dom, w którym się też sam spalił. Komisja sądowo-śledcza wyjechała na miejsce zbrodni.

Zabił rywala

Jasło, 15. 6. (Gr.) We wsi Opacie, sąsiadującej z Jasłem, doszło dziś przed południem do sprzeczki między dwoma konkurentami. ubiegającymi się o względy dziewczyny wiejskiej. W czasie sprzeczki wydobył Wojdyłła Józef z Opacia, lat 26 nóż i uderzył nim w bok swego konkurenta Ludwika Skalskiego z Lipnicy Dolnej (lat 18). Skalski na skutek uderzenia padł trupem na miejscu.

Sprawcę odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich w Jaśle. Na miejsce zbrodni wyjechała komisja sądowo-lekarska.

Tezauryzacja złota w związku z pogłoskami o dewaluacji dolara

Londyn, 15. 6. (R) Popyt na złoto ze strony tezauryzacji, który ujawnił się już od kilku dni, w dniu dzisiejszym przybrał jeszcze na sile, w związku z czym ogólny obrót złotem wyniósł 1 i trzy czwarte miln. funtów szt. Zapotrzebowanie na złoto wystąpiło ze strony wszystkich kontynentów. Jak wiadomo pozostaje ono m. in. w związku z pogłoskami na temat dewaluacji dolara.

Wodnopłat transatlantycki na 70 pasażerów

Seattle, 15. 6. (R). W Pudget Sound spuszczono na wodę olbrzymi wodnopłat „Boeing Atlantic Clipper", ważący 42 tony, a mający pomieszczenie dla 70 podróżnych i 8 ludzi załogi. Samolot ten przeznaczony jest do regularnej komunikacji między Nowym Jorkiem a Anglią. Jest on zaopatrzony w 4 silniki. 5 identycznych samolotów znajduje się obecnie w budowie.

Wyjazd emigrantów do Palestyny

Warszawa, 15. 6. (A). W bieżącym miesiącu wyjedzie do Palestyny tylko jedna grupa emigrantów, mianowicie dnia 21 bm. wyjedzie przez Konstanzę grupa, licząca 70 osób. Emigracja do Palestyny w miesiącu lipcu pozostaje nadal pod znakiem zapytania, gdyż Centralny Urząd Palestyński nie otrzymał dotychczas żadnych wiadomości o przydziale certyfikatów z nowego szedulu.

Wyjazd min. Świętosławskiego do Rumunii

Warszawa, 15. 6. PAT. Dziś o 15.50 odjechał do Bukaresztu minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciech Świętosławski w towarzystwie dyrektora departamentu Wyznań Religijnych Potockiego, naczelnika wydziału nauki Kielskiego i asystenta inż. Tomassi.

Wybory do samorządu lekarzy-dentystów

Warszawa, 15. 6. (A). W jednym z najbliższych numerów „Monitoru Polskiego" ogłoszony zostanie skład komisyj wyborczych, powołanych do przeprowadzenia wyborów do nowo utworzonego samorządu lekarzy-dentystów. W wyborach tych weźmie udział około 4.000 dentystów na terenie całego kraju.

Minister Opieki Społecznej zamianował generalnym komisarzem wyborczym radcę Wojnarowskiego, zaś jego zastępcą lekarza-dentystę Leona Sachsa. Komisarz wyborczy ogłosił wezwanie do wszystkich lekarzy-dentystów, by odebrali i wypełnili kwestionariusz wyborczy.

Ujemny bilans handlowy w maju b. r.

Warszawa, 15. 6. PAT. Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w maju rb. przedstawiał się, według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego jak następuje:

Przywóz — 270.145 ton wartości 112.497 tys. zł. Wywóz — 1.220.621 ton wartości 95.920 tys. zł. Ujemne saldo w maju rb. wyniosło więc 16.577 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec, z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu waluty z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do kwietnia rb. wywóz wzrósł o 2.296 tys. zł. natomiast przywóz zmniejszył się o 1.923 tys. zł.

Bohater głośnej afery kryminalnej zwolniony za kaucją

Warszawa, 15. 6. (A). Po przeszło rocznym przebywaniu w areszcie prewencyjnym opuścił mury Pawiaka bohater głośnej afery kryminalnej, adwokat Rykowski. Adw. Rykowski został — jak wiadomo — skazany na 4 lata więzienia za liczne nadużycia na szkodę klientów. Został on wypuszczony na wolność do rozprawy apelacyjnej za kaucją w wysokości 5.000 zł

Zjazd Z. N. P.

Warszawa, 15. 6. (Sin) Doroczny statutowy ogólno-polski zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się dnia 27, 28 i 29 sierpnia dla dokonania czynności, przewidzianych statutem, a m. in. dokonania wyborów nowych władz. Ostatni walny zjazd miał charakter nadzwyczajny, wybierał tylko częściowo władze główne związku.

Osłabienie ruchu budowlanego w stolicy

Warszawa, 15. 6. (A) Na terenie Warszawy i okolicy daje się zauważyć w roku bieżącym znaczne osłabienie ruchu budowlanego. Przemysł ceramiczny stwierdza zmniejszenie zakupów cegły w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jak się okazuje, kapitaliści, którzy posiadali możliwości budowania przenieśli się do C. O. P-u lub do Gdyni, gdzie ulgi podatkowe dla budujących nowe domy, są znacznie większe niż w stolicy i innych miastach.

Sprawa zajść racławickich przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 15. 6. (A) Na wokandzie Sądu Najwyższego ma się jeszcze przed feriami letnimi znaleźć sprawa o zajścia w czasie obchodów ludowych w lecie ubiegłego roku. Kasację do Sądu Najwyższego wnieśli mianowicie obrońcy 21 skazanych chłopów województwa kieleckiego, którym w dwóch instancjach wymierzono karę do 3 lat więzienia za wywołanie głośnych zajść w Racławicach.

Proces oenerowców oskarżonych o zdradę stanu

Warszawa, 15. 6. (A) Głośna była w swoim czasie sprawa oenerowców, Stanisława Szyszki, Wacława Wolińskiego, Stefana Lińskiego i Zbigniewa Kunickiego, skazanych w dwóch instancjach na karę po roku i 3 miesięcy więzienia, za należenie do O. N. R. i za publiczne nawoływanie do zbrodni zdrady stanu, a mianowicie do zamachu na życie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz usunięcia przemocą członków rządu.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok, w części dotyczącej zbrodni zamachu stanu i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów Sądu Apelacyjnego.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

Wybory do rady miejskiej

Łódź, 15. 6. (G). Wybory do rady miejskiej w Łodzi odbędą się najprawdopodobniej w niedzielę dnia 11 grudnia na podstawie nowej ordynacji wyborczej, rozpisane zaś będą 12 września.

Skazanie b. ministra w rządzie Petlury

Łódź, 15. 6. (G). W dniu dzisiejszym stanął przed Sądem Okręgowym były kierownik rzeźni miejskiej, Kozieł, który w swoim czasie był ministrem w rządzie Petlury na Ukrainie. Kozieł popełnił defraudację na dużą sumę i zbiegł. Zastępca jego w obawie przed odpowiedzialnością popełnił samobójstwo. Dziś Kozieł skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 5.

Tydzień aresztu za obrazę

Łódź, 15. 6. (G). Dnia 20 kwietnia w przedziale trzeciej klasy pociągu z Koluszek do Łodzi jechała Bina Rubinstein w towarzystwie dwóch mężczyzn. Na przeciwko niej siedziała Helena Rosenberg w towarzystwie swoich rodziców. Rubinsteinówna przez cały czas rozmawiała ze swoimi towarzyszami po francusku. W pewnej chwili wyraziła się ona obelżywie o rodzicach Rosenberżanki. Rosenberżanka udała się po policjanta z prośbą o wylegitymowanie Rubinsteinówny.

W dniu dzisiejszym sąd grodzki skazał Rubinsteinównę na jeden tydzień aresztu. Tłumaczyła się ona, że nie wiedziała, że jej towarzyszka podróży zna język francuski.

Karygodne wybryki

Łódź, 15. 6. (G). Na terenie powiatu łódzkiego mnożą się wypadki obrzucania samochodów kamieniami przez dzieci. Wczoraj obrzucono kamieniami samochód starosty powiatowego Denysa. Kamień, rzucony przez 6-letniego chłopca, wybił przednią szybę w samochodzie i jedynie przypadkowi należy zawdzięczyć, że odłamki szkła nie poraniły pasażerów. Matka chłopca została skazana dzisiaj na wysoką grzywnę przez sąd starościński.

Rokowania między rządem czechosłowackim a Niemcami sudeckimi

Praga, 15. 6. (R). Urzędowo komunikują: We wtorek wieczorem przedstawiciele stronnictwa Niemców sudeckich, posłowie Kundt, Peters i Rosche oraz dr Sebekowsky i Schicketanz udali się do premiera Hodży celem zaznajomienia się z odpowiedzią rządu na memorandum stronnictwa Niemców sudeckich. Premier Hodża oświadczył przybyłym w imieniu rządu, iż rząd uważać będzie memorandum stronnictwa Niemców sudeckich oraz statut narodowościowy rządu za podstawę rokowań. Aby umożliwić obu stronom ustalenie ich punktów widzenia następna rozmowa odbędzie się w najbliższych dniach.

Po oświadczeniu premiera poseł Kundt zaznaczył, że memorandum stronnictwa Niemców sudeckich nie ma charakteru teoretycznego, lecz jest wyrazem potrzeb, których uwzględnienie po 20-letnich doświadczeniach stało się konieczne celem zabezpieczenia niemieckości obszaru sudeckiego oraz nowej reglamentacji warunków politycznych w państwie.

Porozumienie francusko-tureckie

Istambuł, 15. 6. (O). Prasa istambulska podnosi, że toczące się rokowania pomiędzy ambasadorem tureckim w Paryżu a francuskim ministrem spraw zagranicznych doprowadziły do zasadniczego porozumienia.

Rokowania mają dotyczyć nie tylko sprawy Hataju (sandżak Aleksandretty), lecz i kwestii zawarcia w przyszłości dwóch traktatów paktu przyjaźni turecko-francuskiego oraz układu turecko-francusko-syryjskiego. Kompromisowe stanowisko Francji należy przypisać tej okoliczności, że po ostatnim zbliżeniu pomiędzy Turcją a Wielką Brytanią stanowisko Turcji na Bliskim Wschodzie zostało poważnie wzmocnione. Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj Turcja jest jednym z głównych czynników pokoju we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Półmiliardowa pożyczka na dozbrojenie Turcji

Istambuł, 15. 6. PAT. Została ogłoszona ustawa, upoważniająca tureckiego ministra obrony do zaciągnięcia zobowiązań w wysokości 125.500.000 funtów tureckich (500 milionów złotych) na cele wzmocnienia sił zbrojnych. Suma powyższa będzie wydatkowana w ciągu 1938—1948 lat, po 12,5 milionów funtów rocznie na potrzeby armii lądowej, sił powietrznych, marynarki wojennej i zakładów przemysłu wojennego.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 15. 6. Kawa Rio nr. 7. 1 3/4 (1 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), lipiec 4.26 (1.25) sierpień 4.28 (1.26), Kakao 4 5/8 (4 5/8), lipiec 1.28 (1.26), sierpień 4.12 (1.33)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 15. 6. 8.33 (8.29), lipiec 8.23—8.24 (8.19—8.20), paźdź. 8.26—8.36 (8.20—8.20)

KORZENIE

LONDYN, 15. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2:62, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif lipiec-sierpień 56.—.

DEWIZY

PARYŻ, 15. 6. Londyn 178.40, Nowy Jork 3581.— Zurich 824.375, Amsterdam 1991.50, Berlin 1450.—.

LONDYN, 15. 6. Nowy Jork 1.9806, Paryż 178.38, Berlin 12.31, Amsterdam 8.9587, Zurich 21.615.

EFEKTY

NOWY JORK, 15. 6. American Car 87.— (87.25), American Car et Fondry 16.— (15.75), Am. Tobacco 69.50 (69.—), Chrysler 41.37 (40.—), Douglas Aircraft 43.8 (42.37), Fisk Rubber 5.50 (5.25), Eastman Kodak 149.25 (149.50), Feneral Electric 33.12 (32.37), General Motors 28.87 (28.—), Anaconda 24.— (23.12) Betlchem Steel 44.25 (42.75), Intern Nickel 42.87 (42.25), Tennessee Corp. — (5.25), Shell Union 12.— (11.87), Standard Oil 45.— (45.50)

METALE

LONDYN, 15. 6. Platyna 6.62, Wolfram cif 47—50 Srebro 18.87, Złoto 140.9.

Zamiast daru pieniężnego — medal pamiątkowy

Warszawa, 15. 6. PAT. W zachodnich województwach Polski utrzymywał się dotąd zwyczaj, pochodzący zresztą jeszcze z czasów zaborczych, iż jubilaci t. zw. złotych godów małżeńskich (50-lecia zawarcia związku małżeńskiego) zwracali się do głowy państwa z prośbą o przyznanie im zapomogi pieniężnej. Nie wielki dar pieniężny nie stanowił jednak wydatniejszej pomocy materialnej dla jubilatów, podczas gdy z drugiej strony nie miał charakteru pamiątki honorowej, uświetniającej rzadką uroczystość rodzinną.

Dlatego też sprawa ta została ostatnio inaczej unormowana, a mianowicie — małżeństwom o nienagannej przeszłości moralnej, obchodzącym jubileusz 50-letniego pożycia — przyznawany będzie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zamiast kwot pieniężnych srebrny medal pamiątkowy.

Jeszcze jedno „humanitarne“ państwo...

Kair, 15. 6. PAT. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w Senacie, że egipska straż graniczna otrzymała surowy nakaz nie wpuszczania na terytorium Egiptu imigrantów Żydów. W ciągu ostatnich 3 lat udzielono pozwolenia na osiedlenie się w Egipcie tylko 6 Żydom.

Warszawa, 15. 6. (A) Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu z dniem dzisiejszym utworzony zostaje w Landwarowie graniczny urząd celny pierwszej klasy. Urząd ten leży na linii kolejowej Landwarów — Zawiasy — Kowno i będą mu podlegał sprawy celne na pograniczu polsko-litewskim.

Tajemniczy wyjazd prem. Stojadinowicza do Wenecji

Sojusz wojskowy jugosłowiańsko-włoski?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika").

Beograd, 15. 6 (B). Nagła, zupełnie niespodziewana podróż prem. Stojadinowicza do Wenecji wywołała liczne komentarze w tutejszych kołach politycznych. Prem. Stojadinowicz wyjechał w nocy z wtorku na środę w towarzystwie swej małżonki i szefa swego gabinetu dra Proticza do Laibach, gdzie zatrzymał się dzisiaj przed południem. W tutejszych sferach politycznych przypuszczano początkowo, że premier udał się celem złożenia sprawozdania do regenta ks. Pawła, przebywającego na zamku w Brdo. Jednakowoż dzisiaj rano nadeszły wiadomości, że prem. Stojadinowicz udał się w dalszą podróż do Wenecji, gdzie ma nastąpić spotkanie z włoskim min. spr. zagr. hr. Ciano. W sferach urzędowych podawano jako powód wyjazdu prem. Stojadinowicza chęć zwiedzenia pawilonu jugosłowiańskiego na wystawie w Wenecji.

W obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej utrwala się jednak w belgradzkich kołach politycznych przekonanie, że podróż prem Stojadinowicza ma charakter wybitnie polityczny. W związku z tym przypominają plany sojuszu wojskowego włosko-jugosłowiańskiego, które po wizycie Hitlera w Rzymie stały się rzekomo nieaktualne, ale po zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej w związku z Czechosłowacją wedle opinii tutejszych kół politycznych stały się znowu aktualne.

Niemcy nie zamierzają rozwiązać problemu sudeckiego przy użyciu siły

Sensacyjne oświadczenie Henleina

Londyn, 15. 6. (B). „Niemcy nie zamierzają rozwiązać problemu sudeckiego przy użyciu siły" — oświadczył Henlein — korespondentowi wiedeńskiemu „Evening Standart". Henlein dodał, że wierzy on, iż mocarstwa zachodnie podejmą kroki celem definitywnego rozwiązania problemu, gdyby jego własny entuzjazm miał spalić na panewce.

W dalszym ciągu oświadczył Henlein: Naszym zamiarem jest spełnienie naszych postulatów na drodze pertraktacyj. Jestem przekonany, że pomimo licznych trudności polityczne czescy dojdą ostatecznie do przekonania, że metody sprzed 20-tu lat nie mogą prowadzić do pokoju. Oświadczą oni — jestem o tym przekonany — że pokój i ład w państwie nastąpi w wypadku zagwarantowania równouprawnienia i autonomii dla 3 i pół milionowej ludności niemieckiej. W naszych projektach nie wykluczamy nikogo od równouprawnienia. Dalsze odraczanie zasadniczej reorganizacji mogło by w przyszłości zagrażać poważnie Czechosłowacji. Wielu outsiderów nie rozumie, że istota problemu czechosłowackiego jest wyłącznie natury wewnętrzno-politycznej. W istocie idzie tylko o traktowanie nie czeskich narodowości, ale ta walka nie ma nic wspólnego z walką o hegemonię między Rzeszą a Czechosłowacją. Jakkolwiek naród niemiecki w Rzeszy wykazuje wielkie zainteresowanie dla naszych walk, to jednak nikt w Niemczech nie myśli o użyciu siły.

Chamberlain wierzy w pokojowe rozwiązanie

Londyn. 15. 6. (B). „Czy rząd brytyjski nie myśli o rewizji granicy, jako o możliwym rozwiązaniu zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji? — zainterpelowano dzisiaj prem. Chamberlaina w Izbie Gmin. Premier odpowiedział, że rząd nie ma zamiaru precyzować warunków, które jego zdaniem były by stosowne dla rozwiązania zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji. Sprawa ta jest obecnie omawiana między rządem czechosłowackim a przedstawicielami partii sudecko-niemieckiej. Rząd ufa, że rokowania doprowadzą do porozumienia.

* * *

Praga, 15. 6. (B). Dzisiaj odbyła się konferencja prezesów partyj koalicyjnych na temat rozwiązania zagadnienia narodowościowego. Omawiano również sprawę zwołania parlamentu. W wyniku obrad postanowiono zwołać parlament na dzień 15 lipca br. celem przedyskutowania projektu statutu narodowościowego.

Delegat Ligi Narodów w Warszawie

Warszawa, 15. 6. PAT. Dzisiaj w godzinach rannych przybył do Warszawy p. Piotr Stoppani, dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi Narodów.

P. Stoppani przybywa do Polski z inicjatywy sekretarza generalnego Ligi Narodów, celem zapoznania się z polskimi problemami demograficznymi i emigracyjnymi na tle całokształtu stosunków gospodarczych Polski.

Ograniczenia w dziedzinie wolności emigracji i wolnego obrotu towarami i kapitałami prowadzone w szeregu państw, poważnie zaciążyły na możliwościach rozwojowych pewnych krajów, zwłaszcza takich jak Polska, która nie posiada dostępu do wielu niezbędnych surowców, potrzebnych do systematycznego uprzemysłowienia kraju i nie dysponuje wolnymi terenami dla umieszczenia nadmiaru swej ludności, nie znajdującej obecnie w Polsce dostatecznych warunków egzystencji. Chodzi tu również o tereny dla emigracji ludności żydowskiej.

Tragiczny zgon dyrektora „Widzewskiej Manufaktury"

Tomaszów, 15. 6. PAT. Wczoraj na szosie pod Spałą wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ dyrektor „widzewskiej manufaktury" 52-letni Otto Steigert.

Dyrektor Steigert wracając wraz z żoną i synem samochodem do Łodzi zatrzymał się na szosie z powodu defektu w motorze. W czasie naprawiania motoru Steigert został zraniony kulą w tył głowy. Jak się okazało sprawcą postrzelenia jest uczeń gimnazjalny Tadeusz Dębiec, który znajdując się w pobliżu samochodu strzelał z flobertu w powietrze. Przewieziony do szpitala miejskiego w Tomaszowie dyr. Steigert zmarł nie odzyskawszy przytomności. — Dębca aresztowano.

Wymowne postanowienie trybunału paryskiego

w ciekawej rozprawie o złoto hiszpańskie

Paryż, 15. 6. (T). Przed pierwszą izbą sądu paryskiego toczyła się dziś interesująca rozprawa, dotycząca półtora miliarda franków złota hiszpańskiego, znajdującego się w depozycie Banku Francji. Fundusz ten znajduje się w Banku Francji od kilku lat, jako gwarancja dla tranzakcji handlowo-finansowych, przeprowadzanych w swoim czasie między Francją a Hiszpanią.

Obecnie przedstawiciele Banku Hiszpańskiego w Walencji i takiegoż banku w Burgos wystąpili do Banku Francji o wydanie im złota. Bank Hiszpanii w Walencji powołuje się na to, że jest bankiem państwowym rządu, uznawanego dotychczas formalnie we Francji, jako jedyny rząd legalny Hiszpanii, natomiast przedstawiciel banku w Burgos poza argumentami, że rząd burgoski jest rządem pełniącym faktycznie władzę nad większą częścią Hiszpanii, powołuje się również na to, że posiada 40 tys. akcyj dawnego Banku Hiszpańskiego, gdy natomiast bank mający siedzibę w Walencji ma tylko 5 tysięcy akcyj.

Trybunał paryski postanowił wydać wyrok w tej sprawie za dwa tygodnie.

Abisyńczyk postradał zmysły w Rzymie

Rzym, 15. 6. (B). Dzisiaj doszło w Rzymie do krwawego incydentu. Jeden z naczelników szczepów abisyńskich, którzy przybyli do Rzymu celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji drugiej rocznicy zdobycia Abisynii przez Włochy, postradał nagle zmysły, gdy zobaczył złotego lwa, którego Włosi w triumfie przewieźli z Addis Abeby do Rzymu i ustawili u stóp pomnika ku czci poległych w Abisynii Włochów w roku 1895. Abisyńczyk dobył miecza i został strzałami rewolwerowymi, oddanymi przez pewnego faszystę, położony trupem na miejscu.

POLSKA POKONAŁA FRANCJĘ W BOKSIE.

Warszawa, 15. 6. Rozegrany dzisiaj wieczorem międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Francja zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski 14:2.

Niezadowolenie we Włoszech

Rzym, 15. 6. (B) W „Regine Fascista" domaga się Farinacci zaprzestania wypieku białego pieczywa, sprzedawanego obok nowego chleba mieszanego po wyższych cenach i wywołującego niezadowolenie wśród uboższych warstw ludności, które utyskują na nowy chleb mieszany. Farinacci twierdzi, że niezadawalająca jakość chleba, wypiekanego z 20 proc. domieszką ryżu spowodowana została złą wolą piekarzy.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dzienny dyżur lekarze: Żabiński R. — Szewska 22, tel. 182-68, Szancer H. — Starowiślna 60, tel. 129-47, Cisek A. — Wrocławska 11a, tel. 128-80, Lewkowicz F. — Sobieskiego 16b, tel. 114-34.

Nocny dyżur mają dziś lekarze: Okrzański A. — Lenartowicza 8, tel. 206-26, Stern N. — Starowiślna 21, tel. 178-25, Kleczek St. — Litewska 6, tel. 178-14, Glasner I. — Potockiego 5, tel. 178-14.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Rynek podg. 9, Mogilska 16.

Właściciele realności interweniują w sprawie masowych nakazów restauracyjnych

Prezydium Izby własności nieruchomej miejskiej dla województwa krakowskiego interweniowało w dniu wczorajszym u prezydenta miasta dra Kaplickiego w związku z masowymi nakazami restaurowania fasad, przez właścicieli realności oraz w związku z ciężkim położeniem kredytowym własności nieruchomej, która na powyższe cele nie może nigdzie otrzymać kredytu.

W powyższych sprawach został przedłożony memoriał, który porusza powyższe kwestie piekące i zmierza do celowego rozwiązania problemu. Prezydent miasta ustosunkował się do propozycji w memoriale zawartych przychylnie i przyrzekł sprawę w duchu przychynym rozpatrzyć.

Przesyłanie poczty balonem

Dnia 16 bm. odbędą się we Lwowie „I-sze Lwowskie Zawody Balonowe". Załoga balonów biorących udział w zawodach zabierze pocztę z urzędu pocztowego Lwów 1, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania balonów na obszarze kraju, a po wylądowaniu wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym, które zajmą się wysłaniem poczty do miejsca przeznaczenia normalnym trybem.

Do przewozu balonowego mogą być przeznaczone zwykłe ekspresowe listy i kartki pocztowe krajowe i zagraniczne za normalną opłatą pocztową.

Poczta balonowa będzie oznaczona przed wysłaniem okolicznościowym datownikiem up. Lwów 1. z napisem „Isze Lwowskie Zawody Balonowe" — Lwów.

Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe powinni przesłać je pod adresem urzędu pocztowego Lwów 1, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

Uniewinnienie lekarza

W sądzie krakowskim toczył się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces dr Mariana Kowalskiego, lekarza z Gdowa, oskarżonego przez władze prokuratorskie o dopuszczenie się czynu lubieżnego wobec 11-letniej dziewczynki.

Po przeprowadzonej rozprawie dr Kowalski został uniewinniony.

Ze skradzionych rzeczy chciał założyć fabrykę

W czasie rewizji w mieszkaniu A. Koźmy przy ul. Wąskiej l. 10 policja dokonała sensacyjnego odkrycia. Znaleziono tam bowiem cały szereg rzeczy, służących do uruchomienia fabryki kapeluszy damskich.

Jak się okazało, syn właściciela mieszkania, Maksymilian Koźma, pracując od szeregu lat w fafabryce kapeluszy J. Kleina przy ul. Dietla l. 83, dopuszczał się systematycznych kradzieży, zabierając rzeczy, służące do fabrykacji kapeluszy. Właściciel fabryki rozpoznał w odnalezionych rzeczach swą własność. Maksymilian Koźma został aresztowany.

Kto zgubił złotą branzoletkę

W IV. Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej L. 65 znajduje się branzoletka złota damska, która została znaleziona na ul. Potockiego w ostatnich dniach. Poszkodowana osoba winna zgłosić się po odbiór.

2 tysiące wsi pod wodą -- 300 tysięcy osób bez dachu nad głową

Tokio, 15. 6. (R) Agencja Domei donosi: Przestrzeń zalana wodą skutkiem przerwania przez wojsko chińskie tam na rzece Żółtej wynosi 2400 km. kw. Woda zalała 2 tysiące wsi, pozbawiając dachu nad głową 300 tysięcy ludzi, z czego około 50 tysięcy zginęło.

Powódź utrudnia pochód Japończyków

Tokio, 15. 6. (R) Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskich władz wojskowych w Szanghaju oświadczył, że powódź wywołana zerwaniem tam przez żołnierzy chińskich na Jangtse utrudnia wprawdzie pochód wojsk japońskich w górę rzeki, nie powstrzymuje go jednak w żadnej mierze. Ten sam wojskowy japoński zaprzeczył stanowczo, aby japońska broń pancerna poniosła duże straty podczas wylewu Jangtse.

Epidemia cholery w Szanghaju

Szanghaj, 15. 6. (R) W Szanghaju szerzy się epidemia cholery, wobec czego władze japońskie postanowiły wydawać wszystkim statkom, opuszczającym port, patenty zdrowia. Statki, które wyszły z Szanghaju będą przed wejściem do któregokolwiek portu japońskiego, poddawane ścisłej kwarantannie.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ

Na zakończenie roku pracy w Akibie

Jak rok rocznie, tak i dzisiaj przystępuje gniazdo krakowskie organizacji A. H. H. „Akiba" do zakończenia roku wytężonej pracy. Przez rok bieżący stało się gniazdo wraz ze swym pięknie urządzonym lokalem ośrodkiem żywej i intensywnej pracy syjonistycznej, której celem jest wychowanie typu Żyda, tworzącego w chalucowym wysiłku we własnej ziemi społeczność narodową o specyficznych formach narodowego życia, opartego o bogatą tradycję historyczną żydostwa.

Z okazji zakończenia roku pracy odbędzie się dnia 19 czerwca o godz. 8 w. raport uroczysty gniazda krakowskiego „Akiby" ze współudziałem zaproszonych gości. Sądzimy, że i tym razem społeczeństwo żydowskie zaszczyci imprezę tłumnym przybyciem.

Zginął od pioruna

W czasie ostatniej burzy jaka przeszła nad Radomiem i okolicą, został zabity od pioruna powracający z pracy do domu mieszkaniec wsi Wilcza Wola, — 18-letni Stanisław Głuch, który niósł na plecach żelazne noże, służące do krajania torfu.

Zabił niewygodnego świadka

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał mieszkańca pow. pińczowskiego, Jana Ścjupidra na lat 15 więzienia za zamordowanie Jana Kozła z Sędziszowa. Kozioł miał być świadkiem przeciwko zabójcy o nielegalne posiadanie broni. Chcąc za wczasu pozbyć się nieprzychylnego świadka, Ścjupider strzelił na drodze do Kozła, a następnie dobił go żelaznym trybem.

—oo—

— IZBA WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ MIEJSKIEJ dla Województwa Krakowskiego komunikuje, iż Walne zebranie delegatów odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 10 przedpoł. ul. Lubicz 3.

—<>—

— TOWARZYSTWO INTERNISTÓW POLSKICH KOŁO KRAKOWSKIE. Dnia 20 czerwca 1938 r. (poniedziałek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Klinice Lekarskiej Uniw. Jag. (ul. Kopernika 15) zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Koła Towarzystwa Internistów Polskich. — Porządek dzienny: Dr Gustaw Nowotny, Dyrektor Szpitala Klimatycznego w Zakopanem: „Ograniczone torakoplastyki przy gruźlicy płuc".

—<>—

MAKKABI—NADWIŚLAN. Mecz o mistrzostwo Ligi Okr. „Makkabi" — Nadwiślan odbędzie się dziś we czwartek na boisku „Makkabi" godz. 17.30. Jako przedmecz odbędą się zawody juniorów tych klubów.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm. W dalszym ciągu utrzymywać się będzie pogoda chmurna i chłodna. Miejscami przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Podstawa chmur niskich od 300 m.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, sztuka Keith Winter'a „Mariella" z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej.

— WARSZAWSKI TEATR NARODOWY W KRAKOWIE. Teatr Narodowy z Warszawy w reprezentacyjnym składzie wystawi jutro wieczorem i w niedzielę po południu komedię Al. Fredry „Pan Jowialski" z L. Solskim, Ćwiklińską, Czaplińską, Lindorfówną, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele. W sobotę zaś i w niedzielę wieczorem odegra utwór G. Zapolskiej „Skiz" z Ćwiklińską, Świerczewską, Różyckim i Wesołowskim. — Będą to tylko cztery występy warszawskich gości.

— „CYGANERIA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Na zakończenie sezonu operowego dane będzie popularne i lubiane dzieło G. Pucciniego „Cyganeria", którego wykonanie dzięki znakomitej obsadzie solistów stanie się prawdziwą rewelacją. W partii Mimi da się słyszeć po raz pierwszy w Krakowie jedna z najznakomitszych śpiewaczek, sopran liryczny opery mediolańskiej Valentyna Cretzoin. Musettą będzie artystka król. opery w Bukareszcie Nya Badescu. W partii poety Rudolfa wystąpi świetny tenor bohaterski, Dinu Badescu, malarzem Marcelim będzie odznaczający się niezwykłą kulturą śpiewaczą baryton Serban Tassian, zaś muzykiem Schaunardem barytoп opery warszawskiej E. Płoński.

— TRZY SIOSTRY HALAMA W STARYM TEATRZE. Loda Halama, głośna tancerka, o niesłychanie szerokiej skali talentu, pełna temperamentu i precyzji w wykonywaniu swych wspaniałych kreacyj, wystąpi z siostrami Alicją i Eną, również świetnymi tancerkami w czasie „Dni Krakowa" w piątek 17 bm. w Starym Teatrze. Znakomite artystki wykonają bogaty program, w którym odniosły w miastach polskich i za granicą wielkie sukces.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Mariella"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Robert i Bertrand" (Bodo, Dymsza) i „Oddział śmiałych" (Buck Jones)
ATLANTIC: „Płynne złoto" (I. Dunne) i „Po burzy" (Ulrich, Oiesl)
APOLLO: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor)
LOPP: „Koniec pani Cheney"
PROMIEN: „Truxa" (film niem.)
STELLA: „Pieśniarz Warszawy"
SZTUKA: „Taniec szczęścia i rozpaczy" (Lilian Harvey).
UCIECHA: „Dama z portretu" (Charles Laughton, Fred Astaire)
WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia" (Olga Czechowa, Werner Kraus)

Odznaczenie gen. Fritscha

Berlin, 15. 6. (B) Kanclerz Hitler nadał b. naczelnemu dowódcy sił zbrojnych Rzeszy, gen. von Fritschowi w uznaniu zasług przy odbudowie armii Trzeciej Rzeszy godność szefa 12 pułku artylerii w Schwerin.



Powodzenie u wszystkich zdobędzie Pani gdy cera Jej będzie świeża, gładka i biała. Krem Cazimi Metamorphosa, dzięki swym składnikom „zmieniającym" (metamorphosa), usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady skóry. Czyni cerę świeżą, młodą i powabną.

Tanio i dobrze! zakupisz w nowoczesnym DOMU TOWAROWYM **T. I. C.** KRAKÓW, RYNEK GŁ. 22 właśc. Karol Kawaletz, Kazimierz Majewski.

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

ŁOSOŚ na części, — żywe PSTRĄGI oraz wielki wybór wiślanych ryb — STIEL Dietla 44 — telefon 158-79 — Sklep codziennie otwarty. 2870g

PYJAMY, koszule sportowe poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 2874g

POŁÓWKA pełnokomfortowa ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa dochód roczny 10.500, cena za POŁÓWKĘ 38.000 sprzeda POSNER-BALKEN, — Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 4249k

PODCZAS DNI KRAKOWA ZNIŻONE CENY zabiegów upiększających i odmładzających w INSTYTUCIE KOSMETYCZNYM „KAMEA" Kraków, Rynek Gł. 26 I p. telefon 200-34. 2788g

LEŻAKI, koce, rolety do okien i markizy, płachty nieprzemakalne, okazyjna sprzedaż dywanów ręcznych Halpern, Dywany, ceraty, linoleum, Poselska 18. 4101k

NIEBYWAŁA OKAZJA! — Kamienicę nową, z nowoczesnym komfortem sprzeda właściciel PONIŻEJ własnych KOSZTÓW, bez przenośnego. Dochód 6.774.— gotówką 65.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78, oraz wielki wybór korzystnych realności. 4243k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia, Sarego 5. 4161k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

DWUPIĘTROWY dom pełnokomfortowy, II piętro nowe, ogród, — dochód roczny 4.700.— cena 37.000. — gotówką 30.000.— sprzeda POSNER BALKEN Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4251k

ZDOLNY KUPIEC jako spólnik, z kapitałem 30-50 tysięcy złotych gotówką, POSZUKIWANY do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa handlowego o wielkich obrotach, w celu powiększenia tegoż. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „4282k".

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3175k

NIEBYWAŁA okazja! DOM 18 ubikacyj, 10 nowych, dochód roczny 4.000.—, cena 30.000.— gotówka 20.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4252k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4137k

OKAZJA! — KAMIENICA trzechpiętrowa, 53 UBIKACYJ, pełnokomfortowa, — CENTRUM KRAKOWA, dochód roczny 14.800, — cena 125.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 4246k

WYTWÓRNIA SMARÓW wozowych założona przez emigranta niemieckiego do sprzedania wyjątkowo okazyjnie z powodu wyjazdu Wyuczy dokładnie fabrykacji. Kirschbaum, Kraków — Rakowice, Wieczysta 41. 3880g

TRZECHPIĘTROWY dom pełnokomfortowy, — blisko WIELOPOLA, dochód OSIEM procent netto, cena 72.000.— GOTÓWKĄ 60.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143 4248k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KAMIENICA nowa, SUPER KOMFORTOWA, obok PKO, dochód roczny 14.200.— cena 155.000.— gotówka 120.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4247k

Lokale

3 POKOJE z komfortem, frontowe, słoneczne, wyższy parter centrum oraz pokój oficynowy na pracownię. — Tel. 119-65. 166b

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon od 1 lipca do wynajęcia. Morawskiego 4, m. 3. 4260k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Michałowskiego 2 narożnik Karmelickiej — do wynajęcia. 4261k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe. Starowiślna 95 do wynajęcia. — Czynsz niski. 4261ak

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, niski czynsz Kołłątaja 2, do wynajęcia. 4064k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — II p. Starowiślna 95 do wynajęcia. 4268k

DWUPOKOJOWE, hall, pełnokomfortowe Lea — wolne, Krub, Floriańska 47. 4190k

MAGAZYN obszerny, również na cichy przemysł, św. Wawrzyńca 38 — wolny. — Wiadomość u dozorcy. 4197k

POKÓJ frontowy, duży, umeblowany, telefonem, Floriańska — na biuro, magazyn, pracownię — oddam. Telefon 129-79, godz. 2—3. 4254k

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe z balkonem, bardzo słoneczne II piętro, od 1 lipca przy ul. Lubicz 22 do wynajęcia. 4245k

PAŃSKA 14. Kraków, czteropokojowe, pełnokomfortowe słoneczne, odnowione mieszkanie. 2865g

POSZUKIWANE dwa komfortowo umeblowane pokoje (kuchnia, łazienka). Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „8147g" 2875g

DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ dwupokojowe mieszkania pełnokomfortowe, bardzo obszerne, z holem i przedpokojem, słoneczne, w nowowybudowanym domu — przeciwnym przy ul. Urzędniczej 55 i 57 tuż przy przystanku tramwajowym Wiadomość u Dra Józefa Marguliesa, Kraków, Senacka 9. 2879g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i ewentualnie łazienką, najchętniej w okolicy Kazimierza.. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 2804g 3918g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 4267k

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka, Syrokomli 17 m. 2 do 12-ej. 2866g

WPISY

Pryw. Gimnazjum Koed. oraz matemat.-fizyczne i humanist. **Liceum** męskie im. ks. **H. Kołłątaja**, z prawami szkół **PAŃSTWOWYCH** w Krakowie, **CZAPSKICH 5** (róg ul. Piłsudskiego) przyjmuje wpisy do klasy I-szej gimnazjum i liceum, oraz do klas wyższych w miarę wolnych miejsc. Egzaminy wstępne przed wakacjami 20. czerwca. Udokumentowane wcześniejsze zgłoszenia konieczne. Lokal szkolny rozszerzony, nowocześnie urządzony, pracownie naukowe, opieka lekarska. 3451k

ANGIELSKIEGO sposobem konwersacyjnym, korespondencja: 3—5 Schächter, Zyblikiewicza 5, klatka 6. 2688g

Różne

HARCERSKIE mundury — czapki, pasy, herby, najtaniej: CENSOR, Kraków, — Szewska 18. 4156k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-38

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina. — 1 zł Brzozowa 12 m. 8. 2249k

OBYWATEL PALESTYŃSKI poszukiwany. Cel alija. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „8137g". 2869g

BEZ DOBREJ KSIĄŻKI nie ma wakacyj! „ALFA", WYPOŻYCZALNIA, Jagiellońska 8, wydaje dowolną ilość. 4188k

OBIADY smaczne z 3 dań 1.10, śniadania wiedeńskie 70 gr oraz kolacje Senacka 17, boczna Grodzkiej 2847g

PERŁA. 3.50 Ubrania, kołnierz 10 gr. Wrzesińska 1. — Wolnica 8. 3024k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 148-62. 3863k

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach MASZYNOWO Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi". 4235k

RABKA — lokal sklepowy tanio do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Kraków — Rynek 6. 4253k

SZTANCE, sznity wyrabia pracownia „PRECYZJA". — Kraków, Krakowska 5 w podwórcu. Wykonuje wszelkie roboty jak: naprawia maszynki do mięsa, prymusy, ostrzy wszelkie narzędzia i noże, spawa metale, wykonuje roboty tokarskie oraz specjalna naprawa maszyn drukarskich. — Ceny bardzo niskie. 3139k

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE poszukuje urzędnika z inicjatywą do samodzielnej pracy. Oferty pisemne pod „WK 466" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 4279k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 4270k

SPECJALNIE wyrabiam ubrania robotnicze i harcerskie, Kraków, Szeroka 9 m. 2. 2844g

ODSTĄPIĘ telefon na dogodnych warunkach. Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika" pod „7873g" 2871g

EMIGRANTÓW do krajów Ameryki południ. wyuczam HISZPAŃSKIEGO dokładnie i szybko. — Zgłoszenia: ZAMOJSKIEGO 22. m. 4.

ETYKIETY FIRMOWE jedwabne. półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4**

Ze spuścizny literackiej ANDY EKER

1. „Na cienkiej strunie" (poezje)
2. „Melodia chwili" (poezje)
3. „Ojców dzieje" dla dzieci i młodzieży z ilustr.
4. „Słoneczny światek" Ilustr. zbiór bajek i wierszyków dla dzieci.
5. „Mama śpiewa kołysankę"
6. „O świerszczyku - muzykancie" Ilustrowane bajeczki i wierszyki dla młodszych dzieci.

Do nabycia u Dra Seidena, w „Księgarni Powszechnej", Kraków, Rynek Główny (Dom Feniksa).

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

ŻALUZJE SKLEPOWE

Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29

Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

KORZYSTNE kupno! KAMIENICA nowa czteropiętrowa — dzielnica HANDLOWA, sklepy, — dochód ROCZNY 14.500, cena 115.000, GOTÓWKĄ 85.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków Sebastiana 7, telef. 143-63. 4257k

SKLEP spożywczy istniejący od 30 lat na dobrych warunkach do sprzedania.— Zgłoszenia Józefińska 33 m. 5. 2747g

SPECJALNIE SZYBKO opalające olejki oraz wszelkie artykuły plażowe najtaniej w Drogerii Nowoczesnej Lehrfelda, Grodzka 35. 3776g

BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, Telefon 171-78, poleca NADZWYCZAJNĄ OKAZJĘ Kamienicę superluksusowy komfort ul. Dietla, dochód 17.000, cena 160.000.— KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, bez przenośnego, PARK KRAKOWSKI, cena 125.000, gotówką 100.000, dochód 13.000.— 9% NETTO. Biuro czynne cały dzień. 4244k

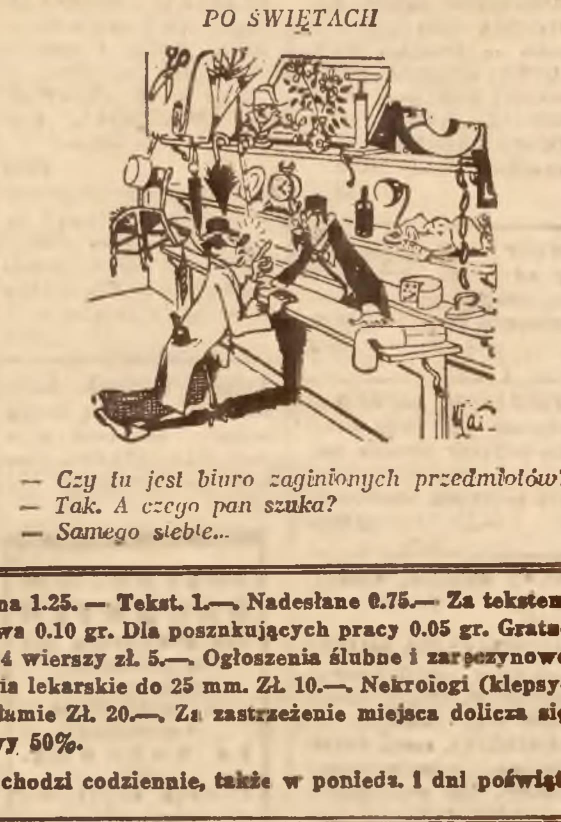
OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6. Ip. front. 3117k

NAROŻNIK 35 ubikacyj, dochód 6.800.— cena 37.000.— GOTÓWKĄ 30.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków Sebastiana 7. Telefon 143-63. 4250k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.** Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PO ŚWIĘTACH



— *Czy tu jest biuro zaginionych przedmiotów?*
— *Tak. A czego pan szuka?*
— *Samego siebie...*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana